Nr. 360 (z dod. por.). Dnia 31 grudnia. Wtorek. Dnia 19 (31) grudnia 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiana będzie solenna wotywa.

— Jutro, z powodu rozpoczynającego się roku, odprawione będą konkluzje 40-godzinnego nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu, w kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), św. Aleksandra i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będą w dniu jutrzejszym ku uczczeniu przypadającej uroczystości Nowego roku w następujących kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

Takież całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci Najsłodszego Imienia Jezus w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pax vobiscum! woła dyplomacja u schyłku znikającego roku, dumna i zadowolona z tego, że jej się udało połatać stosunki międzynarodowe w sposób, pozwalający światu złożyć powieki do chwilowego spoczynku i wytchnienia na wezgłowiu sztucznej może, ale na razie wystarczającej ciszy politycznej.

Pax vobiscum! odzywa się ze swej kołyski to dziecię noworoczne, które z hardemi skrzydełkami u ramion wzleci jutro na widnokrąg, ciekawie rozglądając się w krajobrazach i fizjognomjach tej rzeszy, która z równą ciekawością śledzić będzie pierwszego porywu nowonarodzonego dziecięcia, kolebkę jego osnuwając błękitnym całunem swoich pragnień i nadziei, które zwyczajnie się nie iszczą na tym padole ziemskim, a mimo tego zawsze pędzą ludzkości, jako wino szampańskie, do głowy.

Pax vobiscum! brzmi zatem z onej mistycznej świątyni tajemnic, w której historja założyła warsztat swej pracy, brzmi do wszystkich ludzi sprawiedliwych i „prostą chodzących ścieżką przed Panem”. Okrzyk ten spływa z błękitów sfinksowych co roku, słychać go i teraz w godzinie przemiany kalendarzowej, która najczęściej kalendarzową tylko zostaje. Jest przecież coś wzniosłego w tem porozumieniu się ludzkości w imię hasła pokoju i zgody, hasła, które donioślej i szczerzej, niż kiedykolwiek, zdaje się odzywać w dniu noworocznych rozmyślań człowieka nad sobą samym, nad zagadką i przeznaczeniem bytu indywidualnego i powszechnego.

W Rumunji opinja publiczna interesuje się obecnie nader żywo kwestją postawienia Jana Bratiana i innych ministrów z epoki liberalnej przed trybunałem sądowym. Wiadomo, że w czasie rządów Katardżia rzucono się namiętnie na dobre imię męża stanu, który przez lat dziesięć z górą władał Rumunją, i wydelegowano ankietę, celem nagromadzenia materjału do ścigania przed sądem politycznym jego i towarzyszów jego pracy. Ankieta ukończyła obecnie swoje dzieło i występuje z niem przed izbę. Akt oskarżenia potępia, oprócz Jana Bratiana, także byłych ministrów: Dymitra Sturdzę, P. S. Aureljana, E. Statesku, Radu Mihaja, C. Nacu i jen. Cernata. Oskarżenia opiewają dosyć jednobrzmiąco: wszyscy ci dygnitarze dawniejszych rządów obwinieni są o samowolne szafowanie groszem publicznym po nad miarę, wskazaną przez uchwały parlamentu, i o zawieranie kontraktów i umów o rozmaite dostawy, monopole i t. p., korzystniejszych dla pp. ministrów, niż dla państwa.

Może w tem wszystkiem tkwi i rdzeń prawdy, ale byłoby rzeczą ciekawą porównać wartość etyczną rządów narodowo-liberalnych Bratiana z takąż wartością wszelkich innych rządów rumuńskich. Nad Dembowicą ludzie miewają podobno szerokie natury; moralność nie jest kwiatem tamtejszej gleby. Naturalnie, cały ów misterny akt „oskarżenia” pójdzie teraz do kosza. Czasy zmieniły się. Gabinet młodozachowawczy jenerała Manu i Lahowarego, którego duszą jest Rosetti, a twórcą P. Carp, energiczny przewódzca większości konstytucyjnej w izbie, ani myśli dawać Europie gorszącego widoku, jakim byłby proces przeciw całemu szeregowi mężów, którzy przez lat z górą dziesiątek wyobrażali Rumunję przed narodem i światem.

Nie ulega już dzisiaj nieomal wątpliwości, że dnia 18-go b. m. wybuchła w Rio de Janeiro kontrrewolucja monarchiczna, która przez dwa dni trwała i dała początek teroryzmowi rządu prowizorycznego. Rząd ten żadnych prywatnych depesz, malujących stosunki brazylijskie po przewrocie z d. 15-go listopada, do Europy nie puszcza, zmonopolizowawszy zupełnie drut podmorski. Naturalnie, że biuletyny jego brzmią optymistycznie i nie dają wyobrażenia o politycznym rozgardjaszu, jaki panuje w „Stanach brazylijskich”, zwłaszcza w głębi licznych prowincyj państwa. Promyki światła przedzierają się ledwie drogą na Montevideo i Nowy Jork. Że stosunki nie są różowe, świadczy uciekanie się marszałka da Fonseki do środków siły, jakiemi się zwyczajnie państwa republikańskie nie posługują, jako to deportacja Martinsa, zaprowadzenie sądów wojennych, wskrzeszenie „czarnego gabinetu” i tym podobnych ozdób życia.

W ostatnim zeszycie *Fortnightly Review* znajdujemy objaśniające szczegóły o umowie, zawartej na wiosnę r. b. pomiędzy konsulem angielskim Johnstonem a rządem portugalskim w przedmiocie Afryki wschodniej. Johnston zaproponował Portugalji, aby pas ziemi, ciągnący się od centralnego biegu rzeki Zambezi w kierunku północno-wschodnim, a dotykający brzegów jeziora Nyassa, przyznany został Anglji. W ten sposób posiadłości angielskie od samego Przylądka pomknęłyby się nieprzerwanem pasmem aż do jeziora Tanganyika. Lord Salisbury nie chciał ani słyszeć o tem, aby rzeka Shire z całym swoim obszarem terytorjalnym mogła nie należeć do Anglji. Stowarzyszenia misyjne i handlowe, których Albjon

NA NOWY ROK.

(OBRAZEK.)

Wstała o świcie i jak codziennie, poszła wydoić Siwulę.

— Ano, nastąp się starucha— przemówiła do niej głosem zaspanym.

Bydlątko zaryczało radośnie i wilgotnym pyskiem dotknęło zgrubiałych rąk, które jej nakładały w żłób karmę.

— O Jezu!—jęknęła Zofka, tak ją coś przejęło od jego dotknięcia. A przecież codziennie Siwula w ten sam sposób witała dziewczynę—znały się dawno, wtedy jeszcze, kiedy Siwula była jałówką, a Zofka pieszczona jedynaczką u swojej matusi.

Matusia pomarli przed kilku laty, a jej miejsce zajęła w chacie inna kobieta, ni bardzo zła, ni dobra, taka, ot, jak wszystkie macochy. Dziecisków przybyło kilkoro na tatusiowe cztery morgi, każdy *rak* woła jeść i choć koszulinę trza mu kupić. A nie zarobi to nic jeszcze, ledwie najstarsze... gęsi popasie.

Cóż dziwnego, że Zofka robić musiała za troje: za parobka, za siebie i za macochę, która ledwie koło dzieciaków nastarczyć mogła.

Zofka harowała nad siły, mimo to nie zdążyła wykonać wszystkiego, co jej kazano. Macocha pomstowała, tatuś bił, jątrzony przez *babę*, a dziewczyna chodziła zbiedzona i obdarta, bo każdy grosz szedł na macochę i jej dzieci.

Litowali się ludzie nad sierotą, ile że pamiętali jeszcze małą Zofkę, z licami rumianemi, jak maki, z włosiętami lnianemi, splecionemi troskliwą ręką matki, ubraną od święta w spódniczkę czerwoną i szeroką, że wyglądała w niej, jak sama organiścina, ba, nawet trzewiki sprawiła nieboszczka swojej *jedynasi*.

— Oj, biednaś ty, biedna — mówiły jej kumoszki matusine—ni ty *kiecyny nijakiej*, ni bucisków na zimę nie *ujźrysz*.

— Cóż poradzić? — odpowiadała Zofka z rezygnacją.

— A no co? tatusia za nogi *uchytać* i tyla. Taki on ci rodzony, jak i tamtym macoszynym *bachurom*.

— Co ci go ma za nogi *chytać*, cóż to, nie jej grunt po matce, czy co? — wtrąciła sołtyska, baba okrutnie mocna w gębie.—Jak jej minie dwudziesty i pierwszy rok, a poda skargę, to jej *wszyćko przysądzą*, wtedy ona babę i jej bębny z kwitem puści.

Z rad sołtyski skorzystać mogła dopiero za lat trzy, to jest po dojściu do pełnoletności, obecnie bowiem na osiemnasty jej się obróciło! Tymczasem pracowała nie jak gospodarska córka, ale jak ostatnia wyrobnica, zajmując w chacie ostatnie miejsce, pożywając najlichszą łyżkę strawy i zszywając odzienie, które gwałtem chciało ją opuścić.

— Czegóż ty w służbę nie idziesz? — zagadała ją raz Franka, córka komornicy, która, choć nawet zagonka wiana nie posiadała, ale że w służbie zarobiła, chodziła sobie wyelegantowana, jak mieszczka jaka.

— W służbę i w służbę—jak se Zofka do głowy przybrała tę radę Franczyną, tak już o niczem nie myślała, tylko o tem. Nie chciała służyć w swojej wsi, zgodziła się do dworu sąsiedniego za *skotaczkę*. *)

— Małom to się naszej Siwuli napasła — myślała sobie—małom jej nadoiła, to mi już przecie robota wedle bydła nie nowina.

Zrazu tatuś i matula nie chcieli puszczać najlepszego robotnika z chałupy, ale, jak się Zofka uparła, tak nie było rady.

*) Dziewka do krów.

— A niechta przezimuje przy dworze—mówiła macocha—jak się robota w polu zacznie, *przyniewolima* ją do powrotu.

*

Dziś, w sam dzień Nowego roku ma iść w służbę. Oj łatwo jej było myśleć o tem, kiedy Nowy rok był jeszcze daleko.

Za zasługi kupi *se* buty, *kieckę*, *gorsent* aksamitny, takusiecki jak Franusia — marzyła; Łukaszowi aż ślepia na wierzch wyjdą, jak ją *ujźry* w takiem *ustrojeniu*.

Ale dziś! Siwula ją po raz ostatni pomacała pyskiem ciepłym, jutro Zofka już obce bydlęta obsługiwać będzie, a Siwulą zaopiekuje się zła ręka macochy.

— O Jezu, Jezu! — jęknęła, aż nią coś zatargało od wielkiego żalu.

Aż tu Siwula jak raz ryknęła przeciągle i tak czegosik żałośnie.

— Bójcie się Boga, ludzie! — zawołała Zofka szlochając, choć nikogo nie było w stajence — Siwula, Siwula... a bodaj cie... Siwula!

Ale czasu nie było na żale. Porwała skopek, wydoiła Siwulę prędziutko i wyleciała ze stajenki, nie oglądając się za siebie.

*

Czerwono odbija noworoczne słoneczko od białego śniegu. Oj złoci ono, niby złoci, a tu mróz chwyta zdradziecko.

Po gościńcu śpiewy i chychoty, młodzi śpieszą do karczmy na *granie* pierwsze po adwencie, starsi na gawędę przy półkwaterku. Dziewczęta kolędują piskliwie, choć mróz usta ścina, parobczaki przedrzeźniają je lub wykrzykują wesoło:

Nowy roku! Nowu roku!
Daj kobietę *)
Daj do boku.

*) Żonę.

liczy setkami, padły w ramiona lorda Salisbury, który niezwłocznie wygłosił swoje *censeo, jubeo.*

Johnstona wysłano wnet do kraju Nyassa, aby formalnie objął w posiadanie terytorjum, od dwudziestu pięciu lat już faktycznie należące do Anglji. Rezultatem jest obecny spór z Portugalją, który się przecież krwawo nie skończy. Zawysoko wzniósł się polot cywilizacyjny naszej epoki, aby dla dogodzenia zamorskim spółkom handlowym, które utyć pragną na chlebie kolonjalnym, narody całe szły na siebie z mordem i pożogą. *Br. Z.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg w końcu grudnia.

Po influenzy—denga (*dengue*)... Istotnie miłe dla mieszkańców nadnewskich niespodzianki! Na szczęście i ta druga choroba jest dosyć łaskawą. Odgrywa ona rodzaj recydywy w stosunku do swej poprzedniczki i odznacza się rodzajem wysypki, która po jednym lub dwóch dniach znika.

Wśród świata literackiego i szerokich kół publiczności tutejszej silne wrażenie wywołała wieść o śmierci znanego i zasłużonego lejb-medyka Sergjusza Botkina. Śmierć ta zaskoczyła wszystkich dość niespodziewanie, gdyż zmarły liczył zaledwie lat 57, a czerstwość jego zdrowia nie rokowała tak nagłej katastrofy.

S. Botkin zajmował katedrę w akademji wojenno-medycznej, której był jednym z filarów. Oprócz jednak działalności swej naukowej, położył on duże zasługi w sprawie uzdrowotnienia miasta i w kwestjach szpitalnych. Zajmował on się specjalnie chorobami infekcyjnemi, a ztąd też pod względem sanitarno-lekarskim, dzięki swej powadze, czynił bardzo wiele. Z zakresu jego wielostronnej działalności przytaczamy z dzienników tutejszych następujące dane: W latach 1865—1868-ym B. corocznie wysyłany był za granicę w celach naukowych. W roku 1866-ym wybrany został członkiem-korespondentem wiedeńskiego Towarzystwa lekarskiego; w r. 1872-im mianowany został akademikiem przy Akademji lekarskiej; w r. 1873-im wybrany został członkiem honorowym uniwersytetów: kazańskiego i moskiewskiego; w r. 1875-ym mianowany został lekarzem nadwornym przy Osobie Jego Cesarskiej Mości; w r. 1877-ym mianowany został radcą tajnym, w roku 1882-im zatwierdzony został w godności członka honorowego Akademji, a w r. 1886-ym w godności zasłużonego profesora. Z orderów posiadał zmarły: order Orła białego i św. Aleksandra Newskiego.

Zwłoki zmarłego przywiezione będą z Mentony do Petersburga, gdzie złożone zostaną na jednym z cmentarzy.

Warszawska wystawa sztuki starożytnej i nowożytnej doczekała się w dziennikach tutejszych pochlebnej oceny. *Petersb. wied.* poświęciły jej oddzielny artykuł, w którym zwracają uwagę na pomysł wystawy, dobre jego wykonanie.

Ogłoszenie konkursu imienia A. Rubinsztejna wywołało rodzaj oryginalnego echa z czasów niedawnego jubileuszu. Jedna z gazet mianowicie przytacza niezmiernie oryginalną recenzję, którą zamieścił pewien dziennik amerykański podczas podróży znakomitego maestra po miastach Stanów Zjednoczonych. Oto co napisał wówczas zapalony widocznie wielbiciel dzielnego pianisty:

„Rubinsztejn—są słowa recenzji—nie grał, lecz po prostu skakał i tańcował po całej klawiaturze... Słyszałem dźwięki dzwonów kościelnych; ognie niebieskie zapalały się jedne po drugich; zobaczyłem gwiazdy płonące na niebiosach. Następnie muzyka stała się podobną do wody bieżącej, przelewającej swe srebrne fale coraz to ciszej i ciszej. Publiczność wściekała się prawie z rozkoszy. Następnie pan Rubinsztejn poprawił włosy, podniósł do góry swe potężne dłonie, jak dwa olbrzymie wachlarze, rozpiął i rozrzucił obszerne poły surduta, podsunął wyżej swój taboret i pochyliwszy się całem ciałem naprzód, rzucił się jak furja, na nieszczęśliwy fortepian. Policzkował go, boksował, ciągnął za uszy, wodził za nos, drapał po twarzy, aż fortepian zaczął ryczeć. Maestro przewrócił go na ziemię i zaczął deptać nogami. Instrument ryczał jak wół, skowyczał jak pies, kwiczał jak prosię, zgrzytał zębami jak szczur, lecz maestro nie wypuszczał go ze swojej lwiej łapy. Dały się słyszeć jeden za drugiem wystrzały broni palnej, grzmot piorunów, rozlegający się wśród pieczar i ginący w przepaściach. Nagle fortepian rozleciał się w siedemdziesiąt tysięcy kawałków..."

Doprawdy, trudno uwierzyć w autentyczność tak monstrualnie zabawnej recenzji, jest ona przecież, według zapewnienia tutejszej gazety, prawdziwa od *a* do *z*. Jeżeli tak, wówczas maestro może ją sobie zachować na wieczną pamiątkę, jako dowód, że grą swoją przyprawił kogoś—o bzika...

Ruch przedświąteczny zapanował już na dobre. Zaczęły się też i różne dobroczynne zabawy, wśród których wspomnieć należy o urządzanym w d. 29-ym b. m. koncercie na korzyść tutejszej gminy katolickiej. Koncert ten, w którym przyjmie udział szereg sił artystycznych, o ile dziś już sądzić można, cieszyć się będzie powodzeniem, co zresztą dlań nie jest nowością.

Z odbytych już zabaw zasługuje na wymienienie odbyta w tych dniach zabawa dobroczynna, nazwana „Świętem japońskiem". Zabawa ta odznaczała się tem jeszcze, iż za najdowcipniejsze i najgustowniejsze kostjumy przeznaczone były nagrody. I oto dwie konkursowe nagrody zdobyły kostjumy, będące wyrazem chwili; a były to kostjumy: „totalizator" i „influenza".

Jesteśmy już w przededniu otwarcia zjazdu i wystawy profesjonalnej. W danej chwili można już z góry przepowiedzieć, że zainteresowanie się publiczności obydwoma nie zostanie zawiedzione. Zjazd, jak wiadomo, nakreślił sobie nadzwyczaj obszerne koło działalności, i gdyby część tylko z zakreślonego planu wykonał, już byłoby dobrze. Wystawa zapowiada się świetnie. Przy zamknięciu listy wystawców zatrzymano się na 240-ym numerze, a w katalogu figurować będzie 2,000 przedmiotów. Jest to wiele, bardzo wiele. *—b—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum oświaty rozesłało do okręgów naukowych zatwierdzoną niedawno przez p. ministra oświaty ustawę szkół średnich technicznych. Szkoły te mają na celu kształcić pomocników inżenierów. Do szkół przyjmowani będą uczniowie wszystkich stanów i wyznań. Dyrektorów wybierają kuratorowie okręgów, a zatwierdza p. minister oświaty.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż na sformowanie 9 nowych brygad straży pogranicznej na granicy zachodniej departament celny uzyskał kredyt w sumie 150,000 rs., a na budowę koszar w okręgach: wierzbołowskim, kaliskim, radziwiłłowskim i besarabskim—134,000 rs.

= Departament poczt i telegrafów postanowił na przyszłość brać na siebie dostawy słupów telegraficznych do linij lokalnych, utrzymywanych z funduszów powiatowych lub guberujalnych, wzamian czego od władz miejscowych pobierać będzie wartość słupów w gotówce.

= Rady miejskie większych miast w Cesarstwie, gdzie znajdują się filje pocztowe, poczyniły starania, gwarantując jednocześnie koszta powiększenia personelu tych filij, by otworzyć w nich przyjmowanie przesyłek wartościowych i bezwartościowych, co dotychczas się nie odbywało. Starania uzyskały skutek, przez co publiczność osiągnęła pożytek z egzystencji filij pocztowych. Przyjmowanie przesyłek przez filje pocztowe, oprócz powiększenia personelu, pociąga za sobą potrzebę zwiększenia lokalu, do którego to kosztu również przykładają się kasy miejskie. Tą drogą również i w Warszawie możnaby rozszerzyć działalność filij pocztowych, nieprzyjmujących żadnych przesyłek i listów pieniężnych wyższej wartości.

= Naczelnicy powiatowi otrzymali od władzy wyższej okólnikowe rozporządzenie, zalecające im zwracanie bacznej uwagi na przedstawiane sobie przez wójtów gmin listy osób, mających prawo wyboru na urzęda gminno-sądowe, jak również zwracanie uwagi na informacje o tych osobach. Okólnik poleca dalej, aby osoby, nie odpowiadające wymaganym przez prawo warunkom majątkowym i wy

---

Niech no będzie *skowyrniuśka*, **)
Jak wisienka
Czerwieniuśka — hu! ha!

Wszystko strojne, wesołe, kraśniejsze jeszcze niż zazwyczaj w promieniach zachodzącego słońca, które mróz mieni w rozmaite barwy z złocistym odbłyskiem.

— Malowany świat, czy co? — mówi Zofka, stojąc w progu w podartej spódniczynie, w starych buciorach macochy, pożyczonych na drogę, z węzełkiem na plecach.

— Malowany, niemalowany, w drogę czas i tyla; do sąsiedniej wsi dobre pół mili, a tu już słonko *wnetki* zapadnie.

Nowy roku! Nowy roku!

doleciało z gościńca.

Oj *nowy, nowy* sierocie, która ze *starym* pożegnała chatę i zagon rodzinny.

Idzie i idzie, nie ogląda się za siebie, bo czuje, że jakby się obejrzała, toby jej chyba serce pękło z żalu.

— Z Bogiem — mówią jej ludzie mijając, a ona jak się zacięła, tak już ani słowa nie odpowiada, chybaby ryknęła, jak ta Siwula rano...

Naraz pociemniało jej w oczach w tej wielkiej jasności zimowej. Zobaczyła Łukasza. Zbliża się ku niej wystrojony jak na odpust, albo wesele: czerwony, włóczkowy szalik okręcony koło szyi, papieros w gębie sążnisty, a śnieg chrupi pod butami nowiutkiemi i podkutemi jak dworskie sanie. ***)

— W służbę? — pyta, zatrzymując się przed Zofką z miną pewną siebie.

Zamiast odpowiedzi Zofka zakryła twarz fartuchem i szlochać zaczęła.

— Czegóż ty beczysz? macochy, czy tych łachów, co z ciebie lecą? — mówił Łukasz, a głos jego mięknie stopniowo — w służbie się ogarniesz, zabierzesz *), a jak ci lata przyjdą, wysadzisz babę z chałupy i chłopa dostaniesz *szwarnego*, nie przymierzając jak mnie samego.

Rozśmieli się oboje; on poszedł ku karczmie, ona w przeciwną stronę.

Łzy jej zamarzły na policzkach, rozjaśniło się jej w duszy od łukaszowej mowy.

Bo i czego będzie się trapić? Czy to ona pierwsza czy ostatnia w służbę idzie?...

Minęła wieś, wyszła na polną drogę, białą na białej równinie, z jednej strony opartą o zachodzące słońce, z drugiej o szare chmury, napływające ze wschodu.

Od czasu do czasu odgłos wesołości pierwszego dnia roku dochodził jeszcze ze wsi, potem cisza i białość wielka i... zimno.

Znów jej padł smutek na serce, może od tych chmur czarnych, co się zbliżały, może od tych ostatnich blasków gasnących na zachodzie.

— O Jezu, mój Jezu!—jęknęła głośno.

Coś ciepłego otarło się o nią, szczeknęło radośnie.

— O rety, dyć to Kruczek!—zawołała, obejmując dużą, niezgrabną głowę kundla, który, jak zazwyczaj, gdy szła gdziekolwiek, odprowadzał ją kawałek drogi.

Kruczek polizał ją po twarzy, zrobił kilka niedźwiedzich skoków i... wrócił pilnować chałupy.

Oj, żeby nie ten zadatek, co go wzięła przed miesiącem i kupiła za niego chuścinę, która ją obecnie okrywa, poszłaby za Kruczkiem nie dojeść, nie dospać, aby w chacinie swojej z Siwulą i Kruczkiem.

— Nowa *nastała*—szeptano w kuchni czeladnej.

— Taka ci *czegosik niezdarzona*, odarta—wyśmiewały się dziewki—skrzyneczyny nawet nie przywlekła z sobą.

— *Wciornaści* z taką skotaczką, co ją ciele przewali, jak bryknie — mówił szykowny parobczak, a dziewki chichotem wtórowały dowcipnisiowi dworskiemu.

Zofka siedziała w najciemniejszym kącie, onieśmielona, przemarznięta drogą. Jeść jej się chciało okrutnie, a nie śmiała przystąpić do miski. *Tyla narodu* patrzy na nią ze złośliwą ciekawością.

— Dziewuchy, spać do obory! — woła gospodyni po kolacji—a niechno mi która poleci na *granie*, dam ja jej jutro! Możeś ty *latawica*, co, he! — surowo zwraca się do Zofki.

Gdzie tam jej granie w głowie. Mocny Boże! Kontenta, że prześpi parę godzin spokojnie.

— Hi, hi, hi,—chichoczą dziewki, idąc do obory. Stara to już zapomniała, że w Nowy rok żadna nóg nie utrzyma, „choć zastawić duszę, dzisiaj hulać muszę".

— A ty pójdziesz z nami na granie? — pyta jedna Zofki.

— Nie.

— O to i dobrze... jakby tu gospodyni pukała i pytała czy jesteśmy, to ty wrót nie odpieraj, ino wołaj: „*są my wszyćkie*".

Poszły.

W dużej, dworskiej stajni została Zofka sama jedna. Straszno jej było w tem nieznanem miejscu, w otoczeniu obcych bydląt, których ryk od czasu do czasu przerywał ciszę nocną. Oj, gdybyć tu miała Siwulę albo Kruczka...

Daleko do nich... a dalej jeszcze do matusi...

Czegożeś ty, matusiu, odeszła swojej jedynasi, zajrzałabyś do niej choć raz przy Nowym roku. Utuliłaby, użaliła nad jej dolą i miałaby sierota tej pieszczoty serdecznej już na cały rok.

Zofka usnęła. Śniła jej się Siwula, Łukasz i Kruczek. Aby we śnie była szczęśliwą przy Nowym roku!...

Marja Waligórska.

*) Utyjesz.

**) Zgrabna.

***) Chłopi używają t. zw. bosych, t. j. nieokutych sani.

kształceniowym, nie były wybierane na sędziów gminnych, ławników i kandydatów, ani też zamieszczane na listach, przedstawianych do zatwierdzenia władzy. Przy wyborach na kandydatów na sędziów gminnych władza powiatowa ma czuwać nad tem, aby wybory ograniczały się na jednym kandydacie z każdej gminy, nie zaś po dwóch, jak się to dzieje w niektórych powiatach. Gdyby wszystkie gminy wybrały jedną i tę samą osobę, mają być natychmiast zarządzone wybory dopełniające, dla wybrania drugiego kandydata. Lista wybranych na urzędy sędziów gminnych powinna z każdego okręgu sądu gminnego, a na ławników i kandydatów z każdej gminy obejmować nie mniej, jak dwie osoby, i to takie, które otrzymały większość głosów, te zaś, które otrzymały głosów mniej, niż większość, i takie, które nie mają prawa do zatwierdzenia ich na urzędzie, na liście wcale zamieszczone być nie mają. Nazwiska i imiona wybranych winny być wypisane wyraźnie, a to dla uniknięcia pomyłek, listy zaś, przesyłane gubernatorom i prokuratorom, mają być identycznie jednakowe.

= Prezes komisji poborowej zawiadomił p. o. oberpolicmajstra, że w ciągu odbytego poboru służba policyjna gorliwie spełniała swoje obowiązki, wskutek czego pom. komisarza cyrkułu praskiego, porucznik Rogal-Lewicki, otrzymał podziękowanie, zamieszczone w rozkazie dziennym do policji wykonawczej.

= W znanej sprawie o plac Witkowskiego sąd okręgowy wydał w d. 28-ym b. m. wyrok, przyznający nieruchomości nr. 5187 prawo frontu od rzeczonego placu, prawo widoku ze wszystkich jej okien na ten plac, prawo wolnego wejścia i przejazdu, oraz wejścia i wjazdu do bramy przez ten plac, prawo korzystania z chodników i prawo ścieku z dachu posesji, a zabraniający właścicielowi nieruchomości nr. 1147h zmieniać przeznaczenie placu Witkowskiego, o ile to dotyczy wyżej wyłuszczonych praw posesji nr. 5187. Dalej wyrok zobowiązuje spadkobierców Wincentego Szajkowskiego i Ludwika Stummera niepodzielnie do zniesienia i usunięcia parkanu, wystawionego na placu Witkowskiego, w ciągu tygodnia od dnia doręczenia nakazu wykonawczego, wrazie przeciwnym zaś upoważnia Felsa do wykonania tego na ich rachunek. Akcję wzajemną spadkobierców Szajkowskich, oraz żądanie magistratu o wyłączenie go ze związku sprawy, wyrok oddala. Podobne wyroki zapadły też co do innych dwóch nieruchomości.

= Krany pożarne nowych wodociągów mają tę niedogodną stronę, że zajmują nadzwyczaj małą powierzchnię, w skutek czego po spadnięciu choćby małej warstwy śniegu, lub przy błocie, z trudnością odnaleźć się dają. Okoliczność ta wobec pożaru może spowodować groźne następstwa, z tego więc powodu zaproponowano: by na ścianach sąsiednich domów przed kranami umieszczać małe żelazne tabliczki, wskazujące położenie kranu przez wymiar odległości w linji prostopadłej do ściany. Projekt niebawem zostanie przedstawiony do decyzji magistratu.

= Z nastąpieniem mrozów, z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra rozpoczęto palić ognie na placach: Krasińskim, Saskim, Wareckim, przed dworcem kolei wiedeńskiej, przed posągiem Kopernika, na placu Trzech krzyżów i Zamkowym, a to celem dania możności ogrzania się stójkowym, dorożkarzom i stróżom nocnym.

= Z powodu zapadłej na wczorajszem ogólnem zebraniu Towarzystwa ogrodniczego uchwały, że wystawa odbędzie się warunkowo, to jest wówczas, gdy ministerjum dóbr państwa udzieli zasiłek w sumie 5,000 rs., posiedzenie członków komitetu wystawowego, pod przewodnictwem p. Józefa Kaczyńskiego, odbędzie się w d. 10-ym stycznia, o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa.

= W d. 27-ym b. m. odbywały się w sądzie okręgowym egzamina kandydatów, ubiegających się o posadę rejenta przy kancelarjach hypotecznych sędziów pokoju m. Warszawy, opróżnioną po p. Łukomskim, który otrzymał nominację na sekretarza wydziału hypotecznego na prowincji. Współubiegających się było ogółem 13, do egzaminu jednak przystąpiło tylko dziewięciu. Komisję egzaminacyjną składali: prezes sądu okręgowego, Czerniawski, podprokurator Żandr i rejent Józef Zawadzki.

= Wczoraj w lokalu starszego zgromadzenia garbarzy, p. Freylicha, odbyła się sesja wyborcza tegóż cechu. Wybrani zostali: na starszego p. Władysław Krauze, a na podstarszego p. Stanisław Pfeiffer.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Gizellę" i „Divertissement".

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Nikaretę" i „Dom otwarty" Bałuckiego.

* W teatrze Małym jutro „Marżolana" z udziałem pani Zimajerowej.

* Z czwartkowego przedstawienia, na które złożą się premjery: „Wyznanie" i „Chateau Yquem", oraz wskrzeszenie „Pierwszej wyprawy młodego Richelieu", odbyła się dzisiaj na deskach teatru Rozmaitości próba jeneralna.

* Teatr Mały przystąpi obecnie do wystawienia trzyaktowego wodewilu Meilhaca, z muzyką Hervégo, p. t. „Żona papy".

Tytułową rolę grać będzie pani Zimajerowa.

* P. Leopold Lewandowski powrócił już do zdrowia i po sześciotygodniowej przerwie zasiądzie jutro przy pulpicie kapelmistrzowskim w orkiestrze teatru Rozmaitości.

* Próba jeneralna koncertu dyrektora Towarzystwa muzycznego, p. Zygmunta Noskowskiego, z chórami i orkiestrą odbędzie się we czwartek, d. 2-go stycznia, o godz. 11-ej zrana, w salach redutowych.

= Wystawa ruchoma.

Spółka artystów malarzy i rzeźbiarzy przy ulicy Nowy-Świat postanowiła urządzić wystawy obrazów i przedmiotów sztuki stosowanej w miastach: Charkowie, Kijowie i Odesie.

W każdem z tych miast wystawa trwać będzie po dni 14.

Deklaracje na wzięcie w niej udziału zarząd salonu przyjmuje od dni kilku.

Pierwsza wystawa urządzona będzie w Charkowie z początkiem postu r. p.

= Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem zebraniu komitetu pod przewodnictwem prof. Jurkiewicza wybrano specjalną komisję do opracowania projektu rozmaitych ulepszeń w ogrodzie Krasińskich.

W skład tej komisji zostali zaproszeni pp.: Durst, Markiewicz, Chrzański, Bardet, Jankowski i Szanior.

W sprawie projektowanych okólników na Pradze inżenier Grotowski wykazuje na planie, że duży trójkąt przy ulicy Petersburskiej, wprost synagogi, jest własnością miasta, nadto place: przy kościele i przy cerkwi.

Okólniki więc mogą być w powyższych miejscach założone.

Zadecydowano urządzenie tablic z napisem: „Plantacje miasta powierza się opiece publiczności".

Rysunek tablic ułoży inżenier Dubeltowicz, a p. Szanior oznaczy ilość i wskaże miejsca na planie.

Na wniosek p. Stopczyka uchwalono, aby kompas w Saskim ogrodzie przez zimę był przykryty, jak również narzędzia w kiosku meteorologicznym w ciągu nocy zimowych.

Przyjęto również wniosek pp.: Szaniora, w przedmiocie wycięcia 90 suchych drzew w alejach Ujazdowskich, i Ostrowskiego, aby w pomienionych alejach drzewa suche, należące do osób prywatnych, stanowczo usunięto.

W końcu posiedzenia uchwalono odbywanie sesyj co dwa tygodnie.

Najbliższe więc posiedzenie przypadnie w d. 11-ym stycznia r. p., a drobniejsze sprawy wewnętrzne oraz rachunkowe ma załatwiać prezydjum.

= Dla bezpieczeństwa.

Do liczby przyrządów, mających na celu zabezpieczenie służby od upadku przy myciu okien, przybywa jeszcze jeden.

Jest to szczotka, osadzona na zagiętym długim pręcie, a urządzonym w taki sposób, iż służący może wycierać szyby bez potrzeby wchodzenia na ławkę okna.

Czy nowa szczotka będzie praktyczniejszą od już „wynalezionych" drabinek, podpórek i sztachetek, okaże się w praktyce.

= Na wieczorku.

W ubiegłą sobotę, w lokalu Stowarzyszenia subjektów na Długiej, odbył się wieczorek tańcujący, który zgromadził pełno członków z rodzinami.

Zabawa była nadzwyczaj ożywiona i wszyscy byliby najzupełniej zadowoleni, gdyby nie maleńki dysonans, wywołany brakiem taktu ze strony kilku młodych gospodarzy.

Panowie ci zapraszali na gospodynie zabawy tak żony protektorów instytucji, jak i żony członków.

Podczas zabawy jednak zajęli się wyłącznie pierwszemi, a o drugich zapomnieli, nie dopełniając nawet elementarnej formy towarzyskiej, t. j. przywitania.

Podobne zachowanie wywołało wśród mężów zaniedbanych gospodyń słuszny żal i spowodowało, że wiele osób wcześniej opuściło zabawę.

W instytucji klubowej takie wyróżnianie stanowisk nie powinno się praktykować.

= Kowal zawinił...

Niemiłą niespodziankę mieli wczoraj lokatorowie domu nr. 8-my przy ul. Daniłowiczowskiej.

W chwili, gdy kucharki przystępowały do nastawiania obiadu, okazał się w całym domu brak wody, a to wskutek zamknięcia kranów z rozporządzenia zarządu wodociągów.

Nastąpić to miało z powodu niewniesienia opłaty za wodę, tymczasem, jak stwierdzono, właściciel domu jeszcze kilka dni temu wniósł do kasy należność, na co otrzymał kwit.

Wstrzymanie wody nastąpiło dlatego, że w księdze kasowej nie zaznaczono, iż opłata wpłynęła, lub też dlatego, że wpłynęła zapóźno, po sformowaniu listy zalegających.

W każdym razie tę omyłkę czy też opóźnienie dotkliwie odczuli lokatorzy, gdyż przez cały dzień pozbawieni byli wody.

= Drobny wypadek.

Na stacji Praga kolei nadwiślańskiej dziś, o godzinie 10-ej rano, w pociągu wychodzącym do Mławy uszkodził się jeden z wagonów osobowych.

Wagon ten oddzielono i pociąg z nieznacznem kilkominutowem opóźnieniem wyruszył w dalszą drogę.

= Kradzieże.

P. Szapko przy ulicy Zielnej pod nrem 9-ym z przedpokoju skradziono dwa futra wartości 170 rs. — Janowi Szmidlowi, mieszkańcowi powiatu błońskiego, skradziono parę koni wartości 200 rs.—Z mieszkania Józefy Czokana przy ulicy Gęsiej pod nrem 49-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 150 rs.—Ignacemu K., zamieszkałemu na Nowolipiu pod nrem 32-im skradziono pościel, bieliznę i garderobę wartości 200 rs.

= Nieudany rabunek.

Na powracającego z Warszawy zarządzającego cegielnią we wsi Odolany, Abrama Grünsztejna z synem, około godziny 9-ej wieczorem, we wsi Wola napadła szajka rabusiów, którzy ściągnąwszy go z bryczki, zbili i zaczęli przeszukiwać kieszenie, lecz nic w nich nie znalazłszy, zabrali mu czapkę i parasol.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż rabusiami byli mieszkańcy wsi Wola: Aleksander Huk, Marceli Jaroszewski, Antoni Sadowski, Henryk Zaulew i Stanisław Wieczorek, których aresztowano.

= Fatalny skok.

W dniu wczorajszym Albin Siekucki, powracając ze ślizgawki, przeskakiwał rów w pobliżu ulicy Okopowej.

Siły go zawiodły i chłopiec upadł.

Podniesiono Siekuckiego ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem krzyża.

= Rozbiegane konie.

Za rogatkami powązkowskiemi, w pobliżu plantu kolei obwodowej konie, zaprzężone do bryczki propinatora Michała Wolskiego, spłoszyły się widokiem manewrującej lokomotywy.

Następstwem tego było rozbieganie się ich i przewrócenie bryczki.

Właściciel koni Wolski, wypadłszy, złamał rękę i zranił się w głowę, a furman, Piotr Kłos, złamał nogę i poniósł dotkliwy szwank w boku.

= Pożar.

Wczoraj, około godziny 2-ej w nocy, we wsi Wola, gminie Czyste, wszczął się pożar, którego pastwą stał się wiatrak, należący do Balbiny Hempel, zaasekurowany na 1550 rs.

Śledztwo, celem zbadania przyczyny pożaru, zarządzono.

= Pożar w karecie.

Nocy onegdajszej państwo Jan i Marja Jarzębscy, jadąc od krewnych z sochaczewskiego do Warszawy, ulegli fatalnemu wypadkowi.

Państwo J. jechali karetą i oboje okryci ciepłemi kołdrami i futrami, smacznie usnęli.

Zapach spalenizny i dym obudziły panią J., która zaalarmowała małżonka.

Zanim karetę zatrzymano i państwo J. zdołali się na zewnątz wydobyć, pokazały się płomienie.

Niedopałek papierosa, rzucony nieostrożnie przez pana J., stał się powodem wypadku.

Pani J., widząc płonące na sobie ubranie, rzuciła się w śnieg i ogień ugasiła.

Mimo to uległa dotkliwym poparzeniom obu nóg, a p. J., ratując żonę, poparzył boleśnie ręce.

Wnętrze karety spłonęło, a ogień przedostał się nawet do walizy, w której wiele kosztownych rzeczy uległo zniszczeniu.

Z pobliskiej wsi Kępy sprowadzono wóz, na którym pani J. odbyła dalszą podróż.

Poparzenie z przeziębieniem wywołało groźną chorobę.

Wieczór kameralny.

Jedną z najwybitniejszych, niezaprzeczonych zasług instytutu muzycznego jest uorganizowanie szeregu wieczorów, poświęconych muzyce kameralnej. W wieczorach tych gród nasz pozyskał źródło niewyczerpane sztuki „absolutnej", samej w sobie, niepośiłkującej się żadnym przyborem pomocniczym, bez którego nie może obyć się żadna forma muzyki wokalnej.

Że podobny rodzaj sztuki wymaga przygotowania sięgającego głębiej, jest to rzeczą niewątpliwą. Otóż obecnie instytut muzyczny podjął się tej pracy przygotowawczej, i dzięki wytrwałości na raz obranej drodze, może poszczycić się coraz widoczniejszym rozwojem zamiłowania w muzyce kameralnej. Garstka „kameralistów" powiększa się z każdym koncertem, przerabiając się na drużynę, przejętą szczerem zamiłowaniem, dalekiem od kaprysów przelotnej mody.

Wczorajszy wieczór, będący epilogiem pierwszej serji koncertów kameralnych, obfitością treści artystycznej dosięgnął rozmiarów niebywałych. Już sam kwartet smyczkowy Beethovena (op. 131 Cis-minor) był w stanie zapełnić cały wieczór. I rzeczywiście wobec tego olbrzyma jakże maleńkimi, nikłymi pigmejami, wydawali się inni, wybitni nawet przedstawiciele sztuki.

W zeszytach „konwersacyjnych”, któremi Beethowen zmuszonym był posiłkować się w ostatnich latach swego żywota, omroczonego zupełną głuchotą, wielki muzyk ten zapisał słowa następujące. „Powiadają, że życie jest krótkie, a sztuka jest długą — o nie! życie jest długiem, a tylko sztuka krótką”. W tych słowach dźwięczy bezbrzeżna tęsknota, która coraz głębiej zagnieżdżała się w umyśle odciętego od świata samotnika. W sztuce szukał on oswobodzenia się od tych więzów „długiego żywota”, który kłół go i męczył goryczą wszelakiego rodzaju życiowych drobiazgów.

Dzieło wykonane wczoraj skomponowane było na wiosnę r. 1826-go; d. 26-go marca 1827-go r. Beethowen oswobodził się z pęt zwykłego, śmiertelnego żywota. Kwartet smyczkowy *Cis minor* — bo pod tą nazwą toniczną powszechnie jest znanym—składa się z siedmiu aż potężnych części. Głęboka modlitwa jednoczy się w nim z iskrzącym się humorem scherza, tęsknotą za zupełną swobodą, która promienieje tylko w życiu pozagrobowem, spotyka się jeszcze chwilami z dytyrambem życia ziemskiego, pełnego uciech i radości. Treść w obfitości swej zdaje się przelewać po za zwykły zakres muzyki instrumentalnej, gienjalny jednak artysta umie utrzymać ją w formach zdumiewających spokojem klasycznych form.

Wobec tego potężnego natchnieniem i wykonaniem dzieła, słuchacz świadomy z pokorą tylko może uchylić czoła, czując niekłamaną wdzięczność dla tych, którzy mu przystęp do takiej uczty ułatwili. Panowie: Barcewicz, Trombini (zastępujący chorego p. Stillera), Jakowski i Alois, poszczycić się mogą pokonaniem tak wielkiego, niezwykłego zadania.

Kwartet smyczkowy Joachima Raffa (op. 77 D minor) to świetny wytwór szkoły eklektycznej, łączącej w sobie bujność harmoniki współczesnej z przejrzystością form klasycznych. Fantazja świetna przeradza się nieraz w fantastyczność, okiełznaną jedynie umiejętnem władaniem formami ścisłemi. Język muzyczny tego dzieła zawiera mnóstwo szczegółów oryginalnych, odrębnych, składających się na rzecz nader zajmującą.

Kwartet fortepianowy A. Rubinsteina (op. 66, C major) nie jest w rzeczywistości utworem „kameralnym”, zużywającym wszystkie czynniki składowe samodzielnie. Natura zbyt subjektywna autora przejawia się co chwila zanadto despotycznie w traktowaniu instrumentu naczelnego, t. j. fortepianu, pozostawiając innym rolę li tylko dopełniającego tła. W pomysłach, czerpanych epizodycznie z pieśni ludowych, zamało w ogóle dosadności do zapełnienia szerokich form kameralnych.

Partję fortepianową p. Schlötzer traktował z entuzjazmem i artyzmem, godnym szczerego uznania.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 2-go stycznia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim odbędzie się licytacja na dostawę materjału na umundurowanie niższych stopni straży ziemskiej w gubernji łomżyńskiej od rs. 1,330 kop. 71 i na dostawę amunicji, ubrań dla koni od rs. 791 kop. 87.

— Od d. 2-go stycznia wypłacana będzie w kasie Banku w Warszawie przedpłata po rs. 15 na akcję Banku handlowego warszawskiego na poczet dywidendy za r. b. za zwrotem kuponu № 19-ty.

— Od d. 2-go stycznia rozpoczną się prawidłowe czynności w kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich, zamknięto przez tydzień z powodu rachunków rocznych.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas 24-go b. m. „Na walnem zebraniu przedwyborczem w Śmiglu przeszła następująca lista kandydatów poselskich: 1) dr. Ludwik Mycielski z Gałowa, 2) hr. Jan Żółtowski z Ujazdu, 3) ks. Zdzisław Czartoryski z Sielca.—W teatrze przedstawiono w sobotę po raz pierwszy 5-aktową komedję Kazimierza Zalewskiego: „Z postępem”, Główne role spoczywały w rękach: Marcelego Trapszy (Silber), Popławskiego (Przepiórkiewicz), Janowskiego (Artur), Janowskiej (Aniela), Morskiej (Emma), Królikowskiego (hr. Kobylański). „Z postępem” uważają tu za niepoślednią komedję wyższą, o szlachetnej tendencji społecznej, odznaczającą się szczerem tchnieniem poetycznem.”

× **Echo z Meyerlingu.** Podobno, jak dowiadują się dzienniki austrjackie, cesarz Franciszek Józef I postanowił wznieść w Meyerlingu ochronę dla 12-tu wienerswaldzkich strażników leśnych. Czyżby postanowienie to nie było komentarzem do jednej z wersyj, jakie obiegały świat po katastrofie meyerlingskiej?

× **Ciekawe cyfry.** Oto parę przykładów, do jakiego stopnia rozwiniętym jest w Anglji sport wyścigowy. W r. b. suma stawek i wygranych na różnych torach zjednoczonego królestwa wzrosła do ogólnej cyfry 10 miljonów marek. Przypada z tego prawie piąta część na potomstwo jednego tylko konia, a mianowicie „Blacklock'a”, jakkolwiek koń ten w swoim czasie wśród właścicieli stajen nienajlepszą cieszył się opinją. Ze względu na wiek koni stawki rozkładają się, jak następuje: około 4 miljonów na dwulatki, 3 miljonów na trzylatki, 1½ milj. na konie czteroletnie i 1½ miljona na konie pięcio- i więcej letnie. Możliwość tak wysokich wygranych tłumaczą również poważne sumy, jakich żądano i jakie płacono za źrebięta. W ubiegłym sezonie za 662 sztuki zwierząt zapłacono 4,500,000 marek, wypada zatem przeciętnie za sztukę 6,193 marek 35 fenigów.

× **U starożytnika**, który mimo chęci zbiory swoje pokazuje natrętnemu gościowi. *Gość* (wyciągając rękę, aby ją ująć):—Cóż to za piękna statuetka! *Starożytnik* (zatrzymując gościa).—Ależ nie bierz jej pan do ręki, już stłuczona.

Dr. Brehmer.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Goerbersdorf 28-go grudnia.

D. 22-go b. m. umarł tu dr. medycyny, Herman Brehmer, długoletni kierownik słynnego zakładu leczniczego dla chorych na płuca. Zmarły zasłużył na uznanie u współczesnych i na pamięć u potomnych, nietylko jako znakomity lekarz, lecz także jako skromny, cichy, a wielki filantrop.

Urodzony w r. 1826-ym, wzrósł w tych czasach, kiedy w Niemczech idee liberalne zajmowały umysły wszystkich i doprowadziły do wypadków 1848-go r.

W kołach rządowych nie zapomniano mu udziału w rewolucji, i w późniejszej jego działalności najrozmaitsze z tego powodu stawiano przeszkody. Tak np., kiedy w r. 1854-ym chciał założyć zakład leczniczy, przez dwa lata, pomimo wszelkich usiłowań, nie chciano udzielić mu odpowiedniego pozwolenia, aż wreszcie prof. Schoenlein i Aleksander Humboldt wstawili się za nim do króla, zwracając tem samem uwagę publiczności na zdolnego lekarza, który, wbrew utartym przekonaniom o niewyleczalności suchot płucnych, śmiał twierdzić, ***że suchoty płucne w wielu wypadkach wyleczyć można.***

Metoda jego leczenia chorób płuc oddawna ogólnie jest uznaną w kołach lekarskich, jako metoda leczenia dr. Brehmera. Metodę tę dr. Brehmer rozwinął w kilkudziesięciu dziełach znakomitych (*Aetiologie, Therapie der Lungenschwindsucht* i inne) i na jej zasadach założył zakład leczniczy, w którym tysiące chorych, uważanych za straconych, znalazło przytułek i odzyskało zdrowie.

Możność leczenia się na ciężką chorobę płuc z powodu wielkich kosztów, jakie pociąga za sobą, pozostaje głównie przywilejem ludzi zamożnych.

Otóż Brehmer, chcąc i mniej zamożnym umożliwić kurację, wielu pacjentów utrzymywał w zakładzie swym za nader małą opłatą lub zupełnie darmo, a że czyniąc dobrze, nie powodował się nigdy względami na religje lub narodowość potrzebującego pomocy.

*

Pacjenci lekarza swego kochali i czcili jak ojca.

Na trumnie złożono mnóstwo wieńców; pomiędzy innemi są także wieńce: „Od russkich”, „Od polaków”, którzy w Goerbersdorfie przebywają na kuracji.

Zwłoki zacnego lekarza i filantropa pochowane będą w parku, otaczającym zakład leczniczy, którego był twórcą.

I. K.

W miejsce powinszowań noworocznych złożyli:

Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach.

Juljan i Marja Kosińscy rs. 10, dr. A. Sobolewski rs. 3, dr. Teodor Heiman z żoną rs. 2, M. Barcz, wł. apteki, z żoną rs. 5, dr. Lubowski z żoną rs. 2, dr. E. L. Żórawski z żoną rs. 2, dr. M. Burzyński rs. 3, dr. Cymerman z żoną rs. 2, dr. med. Cezary Koszarski z żoną rs. 2, dr. Zweigbaum rs. 2, dr. Edward Bondy rs. 1, dr. Władysław Kopytowski rs. 1, dr. Józef Struszewski rs. 2.

Na kasę wsparcia podupadłych farmaceutów.

Barcz rs. 3, Biertümpel rs. 3, Bukowski rs. 2, Dziechciński rs. 1, Ekerkunst rs. 2, Fijałkowski rs. 3, Francki rs. 2, Gessner rs. 1, Górski rs. 3, Gromadzki rs. 1, Gronau rs. 3, Habielski rs. 1, Hubert rs. 3, Kamiński rs. 1, Karpiński rs. 5, Kaun rs. 2, Klawe rs. 6, Kucharzewski rs. 3, Jarnuszkiewicz rs. 2, Lilpop rs. 2, Manduk rs. 3, Mrozowski rs. 1, Łopaciński rs. 2, Mutniański rs. 3, Olsztyński rs. 2, Peel rs. 2, Różycki rs. 3, Rutkowski rs. 2, Skomorowski rs. 2, Treutler rs. 2, Trzciński rs. 1, Urbanowicz rs. 1, Wenda rs. 1, Wiorogórski rs. 1, Więckowski rs. 3, Wróblewski rs. 2, Witold Ziemiński rs. 2, Leonard Ziemiński rs. 3, J. Kuśmierski rs. 2, Łękowski rs. 1, Winnicki rs. 1, T. Zając rs. 1, apteka sukc. Heinricha rs. 5, Biehlera rs. 3, Borowskiego rs. 1, Sołtykiewicza rs. 1, Thugutta rs. 2.—Razem rs. 102.

Na przytułek sierot gminy ewang.-augsburskiej.

Emilja i Aleksander Szwedowie rs. 3, Aleksander Gins rs. 1 kop. 50.

Na ochronę sierot gminy ewang.-reformowanej.

Piotr i Amelja małż. Jacob rs. 3, Józef i Emilja Hordliczkowie rs. 5, Aleksander Gins rs. 1 kop. 50.

Konstantowie Rudzcy rs. 3, Władysław Tutakowski rs. 1, Franciszek Gutsche rs. 3, Wojciech Gerson rs. 1, Konrad i Amelja Meklemburgowie rs. 2, Karłowiczowie rs. 5, Józef Pomorski rs. 2, Wilhelm Henneberg z żoną rs. 5, dr. Feliks Ficki z żoną rs. 3, Ewaryst Gutman, urz. kolei teresp., rs. 1, Teofil i Marja Łagunowie rs. 3, Wilhelm i Zofja Rau rs. 10, Teodor Paprocki (księgarnia) rs. 1, Kazimierz i Emilja Kopytowscy rs. 3, Gustawowie Starzyńscy rs. 2, Maksymiljan Jasiński rs. 1, Tomasz Przyjemski rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.

Edward i Władysław Brzozowscy rs. 3, Franciszek i Anna Izdebscy rs. 5, Feliks Starża-Majewski z żoną rs. 5.

Na warsz. Towarzystwo dobroczynności.

Henryk Natanson z żoną rs. 5.

Maksymiljan Augustynowicz rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ZENON GRZĄDKIEWICZ,

towarzysz sztuki drukarskiej, kawaler, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 30 grudnia 1889 r. po 56 latach zakończył pielgrzymkę doczesną. W nieobecności siostry druhowie zmarłego zapraszają kolegów, znajomych i życzliwych na pogrzeb odbyć się mający w dniu 1-ym stycznia 1890 r., to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz brudzieński. —1643—

† Ś. p. Helena z Siennickich Smińska,

wdowa po Wincentym, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 29-ym grudnia 1889-go roku, przeżywszy lat 72. Pozostałe córki. brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę świętą, odbyć się mającą o godzinie **10-ej** zrana, w mieszkaniu w domu № 9 przy ulicy Wiejskiej w dniu 2 stycznia, tj. we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok po mszy świętej na cmentarz powązkowski. —4525—

† We czwartek, tj. dnia 2-go stycznia 1890 r., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Leszczyńskiego,

b. urzędnika drogi żel. w.-w. i w.-b. odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych i życzliwych. —4531—

† W dniu 2-im stycznia, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci —4532

ś. p. Tekli z Mokrzyckich Dzwonkowskiej,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godz. **10** zrana msza święta, na którą córka i zięć zapraszają krewnych i życzliwych.

† Dnia 2-go stycznia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana odprawioną będzie żałobna wotywa za duszę **ś. p. KONRADA MICHAŁSKIEGO**, na którą zaprasza się. —4534—

† W dniu 3-im stycznia, to jest w piątek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana odprawioną zostanie żałobna wotywa za duszę ś. p. **Karoliny z Kreplerów**

Łapińskiej,

na którą pozostali krewni zapraszają przyjaciół i znajomych. —4533—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu w Petersburgu, dnia 19 b. m.

ś. p. Maksymiljanowi Kujawskiemu,

RADCY STANU,

składa serdeczne podziękowanie: **Rodzina.** —4531

B. p. Jakób Rosenbaum.

Artysta malarz,

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 28. Pozostała rodzina zaprasza krewnych kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr. 19-ty przy ulicy Nowolipki, w dniu 1-ym stycznia 1890-go roku, o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4542—

NADESŁANE.

Bezpłatnie całkow.(13 tom.) Encyklopedję Powszechną Orgelbranda otrzymują całoroczni abonenci „Echa”.

Nowootworzona *Fabryka tabaczna*

J. N. DALLAS w Petersburgu

nadesłała swoje papierosy i tytonie na różne ceny do składów *w Warszawie i na prowincji.*

Objęcie tronu.

W sobotę odbył się w Lizbonie akt uroczysty proklamowania Don Karlosa królem.

We wspaniałym orszaku, poprzedzonym przez ks. Oporto, król i królowa udali się z pałacu Belem do gmachu posiedzień kortezów. Tutaj wstąpili oboje na tron złocisty, wysłany purpurą i drogocennemi gobelinami, poczem król Karlos położył rękę na księdze ewangelji i poprzysiągł w obliczu Boga i narodu, religję i konstytucję państwa otaczać puklerzem swej opieki, posłusznym być prawu, pilnować granic państwa i wszelakiego dobra narodu.

Następnie prezydent kortezów proklamował Don Karlosa królem Portugalji. Obecni wydali radosny okrzyk, na który wielotysięcznem echem odpowiedziały tłumy ludu, otaczające gmach kortezów.

Następnie wyruszył pochód ku świetnie przyozdobionemu kościołowi św. Dominika. Tutaj przyjął króla u bram patrjarcha. Zaintonowano *Te Deum*. Cały świat dyplomatyczny, ministrowie i dygnitarze zgromadzili się tutaj wraz z królem.

Z świątyni udał się orszak do ratusza, kędy prezydent Lizbony wręczył królowi klucze miasta. Król wygłosił mowę, w której podziękował portugalczykom za ich miłość i wierność.

Prezydent rady municypalnej ogłosił nieprzejrzanym tłumom, że Don Karlos I-szy obwolany został królem Portugalji.

Znowu ozwały się radosne wiwaty. Pochód powrócił teraz do zamku Belem.

Pięknej formie, stwierdzającej udzielność narodu, stało się zadość.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Do komitetu ministrów wniesiono projekt utworzenia Towarzystwa wyrobu rur. Założycielami są: r. st. Gołubiew i petersburski kupiec Szoduar. Kapitał zakładowy 600,000 rs., w akcjach po 500 rs. sztuka. Towarzystwo ma być założone w gub. ekaterynosławskiej; wyrabiać będzie materjały do rur żelaznych i innych akcesoryj dla wodociągów i naftociągów.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Towarzystwo Heinzla i Kunicera w Łodzi wkrótce otrzyma przychylną decyzję na prośbę o odroczenie wypłaty na akcje na sześć miesięcy.

Moskwa 31-go grudnia. (*Tel. Aj. póln.*) — W sprawie podstępnego bankructwa braci Kokuszkin, Piotr Kokuszkin został skazany na zamknięcie w oddziałach aresztanckich poprawczych na trzy lata, z pozbawieniem szczególnych praw. Ojciec jego i brat stryjeczny zostali uniewinnieni.

Carycyn 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cena nafty obniżyła się do 38 kop. za pud. Zaofiarowanie towaru bardzo znaczne. Usposobienie rynku bardzo słabe.

Budapeszt 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Influenza wzmaga się tu z każdą godziną.

Praga czeska 31-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Przy wyborach dzisiejszych do sejmu wybrani zostali ci sami niemcy, których mandaty sejm unieważnił.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Tageblatt* donosi z Zanzibaru, że wyprawa dra Petersa nie została wymordowaną; bawi ona, według otrzymanych wczoraj wiadomości, pomiędzy górami Keni a jeziorem Baringo.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezes rejencji opolskiej wydał ostrzeżenie przeciw wywozowi niemieckiej monety srebrnej przez granicę wschodnią.

Elberfeld 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj ogłoszono wyroki w tutejszym procesie socjalistów. Czterdziestu trzech oskarżonych, a w tej liczbie deputowani Bebel i Grillenberger, zostali uniewinnieni. Reszta skazana na więzienie od dni 14-tu do pół roku.

Paryż 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister spraw wewnętrznych, Constans, wybrany został w Tuluzie senatorem.

Paryż 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Influenza szerzy się gwałtownie w Tuluzie, Grenobli i Ajaccio.

Paryż 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rotszyld tutejszy ofiarował 100,000 fr. dla ofiar influenzy.

Rzym 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj odbył się konsystorz, na którym Papież prekonizował wiadomych biskupów. (W nr. 297 *Kurjera* wymieniliśmy na podstawie depeszy *Ajencji północnej* nazwiska prekonizować się mających biskupów. Wobec zaszłego wczoraj faktu przypominamy je: prałat Zdanowicz, zarządzający dotąd djecezją wileńską, otrzymuje nominację na biskupa tytularnego i przeniesiony zostaje do Petersburga. Biskupem wileńskim zostaje prałat kapituły i członek konsystorza archidjecezji mohylewskiej ks. Awdziewicz, biskupem lubelskim ksiądz Jaczewski, płockim ks. Nowodworski, sufraganem kalisko-kujawskim z siedzibą we Włocławku ks. biskup-sufragan Kossowski z Płocka; *przyp. red.*)

Rzym 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Klaczko leży w gorączce na silną influenzę.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Times* donosi, że przeciw Wissmanowi ciągnie nowy naczelnik plemion arabskich, Temana Hert, z 6,000 ludzi.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wiadomość, jakoby Anglja porozumiała się ze Stanami Zjednoczonemi, celem wykonania wspólnej demonstracji flot dla wywarcia nacisku na Portugalję, nie ma podstawy.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejszy poseł portugalski Martins d'Antas doręczył lordowi Salisbury odpowiedź gabinetu lizbońskiego na notę angielską.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wielką sensację sprawiło tu podniesienie przez bank angielski dyskonta do 6%.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Rząd tutejszy wysyła łódź działową do Rio de Janeiro, dwa dalsze pancerniki udadzą się tamże z Montevideo.

Nowy Jork 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) Z Barnwell (w południowej Karolinie) telegrafują, że ubiegłej nocy do więzienia tamtejszego wtargnęło kilkudziesięciu zamaskowanych białych i wywlokło ośmiu murzynów, zamkniętych z powodu popełnionego morderstwa, za miasto, gdzie ich doraźnie rozstrzelano. Z tego powodu z okolic miasta zbiegło się mnóstwo murzynów, którzy zajęli groźną postawę, zamierzając pomścić swych współplemieńców. Gubernator w obawie poważnych rozruchów zawezwał pomocy wojskowej.

Nowy Jork 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W San Salvador wybuchnął rokosz. Na czele jego stanął jen. Rivas. Rząd wysłał 8,000 ludzi przeciw powstańcom.

Kair 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Biuro Reutera donosi: Odpowiedź rządu francuskiego w sprawie konwersji długu egipskiego żąda użycia nadwyżki po spłaceniu sum należnych za zniesienie pańszczyzny na powiększenie armji egipskiej i ochronę robót około nawodnienia kraju; te ostatnie mają odbywać się pod kontrolą osobnej komisji.

Zanzibar 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Emin basza ma się znów lepiej.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **219 40** (wczoraj 220.30)
Ruble na dostawę **218 25** (wczoraj 218.75)

Losowanie dzieł sztuki.

W dniu dzisiejszym w Towarzystwie sztuk pięknych odbyło się losowanie dzieł sztuki za rok bieżący.

Przy akcie, oprócz komitetu, uczestniczyli asesorowie, zaproszeni do czynności zwijania i przeliczania losów, a mianowicie: pp. St. Szyller, B. Dziadulewicz, H. Marczewski, Wittig, Jędrzejewicz, J. Gautier, oraz J. Rozen.

Do koła losowego oprócz przygotowanych w dniu wczorajszym 4884 losów, dodano 271, opłaconych w dniu losowania akcyj; ogółem więc znajdowało się 4955 losów oraz 101 dzieł sztuki przeznaczonych do wygrania.

Na następujące numera akcyj padły wygrane:

2195 F. Cichockiego „Główka" wygrał — Jan Bobiński.

5394 F. Wastkowskiego „Miasteczko" — Julja Rogowska.

2148 St. Lewandowskiego „Wincenty Pol" (bronz) St. Przezdziecki.

3607 Ant. Drożdżeńskiego „Krajobraz" — Adolf Pepłowski.

1112 Ant. Podbielskiego „Chłopiec" — Karol Lentz.

4851 St. Masłowskiego „Marjensztad"—Wincenty Jakób.

3349 Wł. Marcinkowskiego „Pasterka" (terakota) —Bernard Grosglik.

4632 F. Cichockiego „Głowa" (rysunek)—Wiktoryn Grabowski.

731 E. Wrzeszcza „Jezioro"—Ignacy Świętochowski.

45 Sł. Celińskiego „Biuścik" (terakota) — Józef Żera.

1148 L. Bellowa „Ornamentacja rzeźbiona z drzewa" nr. 1—Stanisław Kłopotowski.

1779 J. Wyszyńskiego „Wnętrze kościoła pp. sakramentek"—Ignacy Barabasz.

1300 St. Budzińskiego „Na cmentarzu"—Gabrjel Eiseman.

3737 A. Drożdżeńskiego „Sosny" — Zenon Żółciński.

1831 J. Fałata „Poleszuk" (akwarella)—Władysław Świerski.

2762 L. Kurelli „Handlarz koni"—dr. Aleksander Chmielewski.

126 St. Cygall „Dziewczynka"—Jan Łopuski.

4475 Br. Łukomskiej „Owoc"—Franciszek Chrościelewski.

4089 J. Wodzińskiego „Lekcja lalki" — p. Józef Kędzierski.

5340 W. Pawliszaka „Emir"— p. Aleksander Piechowski.

341 E. Perlego „Jeszcze jeden antyczek"—p. Władysław Seideman.

3693 A. Drożdżeńskiego „Krajobraz" nr. 2 (rysunek piórkiem)—p. Leon Sygietyński.

857 L. Wasilkowskiego „Faryzeusz" (rzeźba)— p. Karol Filipski.

4631 St. Kamińskiego „Głowa Chrystusa" (marmur)—p. Konstanty Rodkiewicz.

2129 W. Tetmajera „Kołysanka"— p. Aleksander Dauben.

1302 Z. Jasieńskiego „Zaloty" — p. Władysław Główczewski—oraz

359 A. Madejskiego „Sabała" (terakota) — p. Aleksander Szumowski.

866 A. Kędzierskiego „W polu" — ks. Franciszek Bisławski.

1585 L. Bellowa „Rama rzeźbiona z drzewa"—Daniel Zalewski.

3082 J. Ryszkiewicza „Przy studni" — ks. Józef Jezierski.

2809 B. Łaszczyńskiego „Zagroda góralska w Wiśle" — Kazimierz Bobowski.

1228 L. Leona „Piaskarz" (terakota) — Józef Szejna.

2541 P. Szyndlera „Wołoszka" — Franciszek Zajkowski;

559 St. Małeckiego „Trudne wyjście" — Antoni Kozłowski.

536 St. Lewandowskiego „Druciarz" (terakota)—Tytus Kowalski.

2773 A. Kędzierskiego „Na czatach"—Ludwika Siołkowska.

3094 H. Bielskiego „Pod przymusem" — ks. Jan Wróblewski.

3539 Wł. Podkowińskiego „Lato"—Zygmunt Lubiński.

5476 L. Stasiaka „Alchemik" — Maksymiljan Rajchman.

40 H. Bondównej „Owoce" — Aleksander Wysocki.

3708 J. Wodzińskiego „Ślizgawka" — Edmund Perle.

3269 Fr. Kostrzewskiego „Demokrata z musu", (akwarela)—Wincenty Piekarski.

4491 W. Pawliszaka „Pościg" —Marjan Raniecki.

3520 H. Piątkowskiego „Dama z XVII-go wieku" —Ryszard Boczkowski.

1740 St. Jasieńskiego „Na polowaniu" — Marceli Hrom.

1166 J. Brodowskiego „Powrót do domu"—Juljan Fuchs.

1098 K. Alchimowicza „Brzeg morza"—Edmund Krzyżanowski.

2783 J. Kryńskiego „Władysław IV-ty” (bronz)—an Niunkiewicz.

J 2078 K. Laszczki „Góral” (terakota)—Justyn Przewóski.

2440 K. Biskiego „Na studjach”—Michał Kleyff.

3132 F. Brzozowskiego „Wiatrak” — Edmund Werner.

5226 W. Wołczaskiego „Martwa natura”—z korespondencji hr. Stanisława Czapskiego.

247 R. Oknińskiego „Na swobodzie”—redakcja *Gaz. radomskiej.*

1051 Z. Ajdukiewicza „Powrót z jarmarku”—Wiktor Małagowski.

91 R. Oknińskiego „Pochód pancerny” — Zofja Stankiewiczówna.

3930 M. Dulębianki „Dziewczyna” — Józef Łypaczewski.

4962 A. Drożdżewskiego „Krajobraz” nr. 3 (rysunek piórkiem)—Władysław Trojanowski.

2417 M. Dulębianki „Blondyn” — Franciszek Karczmarski.

914 Z. Jasińskiego „Węgier”—Józef Wątrobski.

1063 J. Maszyńskiego „Mnich artystą” — Henryk Deubel.

2849 F. Brzozowskiego „Jesień”—Marja Łęcka.

5567 A. Kędzierskiego „Zwijanie partu”—Michał Iwaszkiewicz.

2589 J. Kossaka „Polowanie na wilka” (akwarela)—Anzelm Rzączyński.

1710 W. Gersona „Czarny staw” — Józef Regelman.

5241 J. Woydygi „Kwiaciarka” (terakota) — Tomasz Burzyński.

44 A. Badowskiego „Magdalena”—Edmund Raciborski.

3815 Henr. Marczewskiego „Bogdan Zaleski” (bronz) — z korespondencji p. Jana Pożerskiego.

2823 K. Mireckiego „Zbrojownia” — z korespondencji p. Adama Sadowskiego.

5301 J. Owidzkiego „Wieczór” — książę Agaton Wachwachow.

2283 F. Brzozowskiego „Lato” — Henryk Rogoziński.

3012 A. Gramatyki „Widok sielski” — Henryk Baum.

5471 R. Kochanowskiego „Wieczór”—Władysław Psarski.

4975 W. Piechowskiego „Do chorego” — Antoni Chomentowski.

1891 Fr. Wastkowskiego „Po żniwie” — Zygmunt Błachowski.

808 M. Zarębskiego „Gęsiarka” — Franciszek Niedźwiedzki.

2795 Br. Holca „Hucul” (terakota) — ks. Kandyt Racinowski.

322 Br. Łukomskiej „Martwa natura”—Roch Godlewski.

4765 P. Szyndlera „Marzenie” — Władysław Morawski.

5510 R. Kochanowskiego „Wieczór — Ludwik Lewita.

3747 A. Świeszewskiego „Krajobraz” — ks. Olga Ogińska.

1948 L. Belowa „Ornamentacja w drzewie” nr. 2 —hr. Jan Morsztyn.

124 W. Zamarajewa „Zaloty” (rysunek)—Aleksander Peszke.

2293 J. Owidzkiego „Baźbaź!”—Juljan Landau.

2083 W. Trojanowskiego „W pracowni” — Juljan Bogdański.

3621 L. Bellowa „Rama rzeźbiona w drzewie” nr. 2—Antoni Zawadzki.

3661 Z. Andrychiewicza „Odaliska” — Antonina Bęczkowska.

5061 J. Rozena „Dojeżdżacz” — Juljan Stasiński.

2574 L. Ciechomskiego „Głowa starca” — Aleksander Spiessbach.

2845 W. Szernera „Lisowczyki” — Wojciech Markiewicz.

900 W. Trojanowskiego „Mnich artystą” — ks. Stefan Łuniewski.

3479 A. Świeszewskiego „Brzegi Izary” — Jan Pol[illegible]czek.

[illegible] R. Oknińskiego „Orka” — br. Henryk Bruinin[illegible].

[illegible] St. Lenca „Nieporozumienie” — Dominik Kr[illegible].

[illegible] F. Wastkowskiego „Zima” — Adolf Guttm[illegible].

[illegible] St. Celińskiego „Miłość macierzyńska (te[illegible])—Józef Grodnicki.

[illegible]16 J. Ejsmonda „Zwózka” — Albert Kajetan M[illegible]kowski.

776 Cz. Jankowskiego „Powrót z hali tatrzańskiej” (akwarela)—p. Antoni Stecki.

4490 J. Kryńskiego „Jan Kazimierz” (bronz) — Jan Kar[illegible]wski.

3025 E. Perlego „Oracz”—br. Jan Lesser.

1830 F. Cichockiego „Młodzieniec z XVII-go wieku”—Kazimierz Darewski.

486 W. Brochockiego „Zima” — Wacław Stępiński.

GIEŁDA.

Warszawa, 31 go grudnia.

Poranne szacowania berlińskie obiecywały nam 218.50, 218.25 i 218, odpowiadające kursom 45.77½, 45.82½ i 45.87½ bez kosztów, otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg taksował Londyn po 9.23 z odbiorem natychmiastowym, 9.25 na styczeń r. p. i po 9.30 na marzec r. p., wszystkie kursa w płaceniu. U nas przebieg posiedzenia giełdowego był taki sam, jak wczoraj. Rozpoczęto obroty kursem 45.60 (równia 219.30 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie i pod naciskiem papieru regulacyjnego obniżono tę cenę do 45.50 (t. j. 219.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś na korzyść rubli; przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego nie było żadnej różnicy. W dostawach nie robiono dziś nic wcale. Żądano za dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. p. po 46 i 45.95 za dostawę styczniową, za którą płaconoby po 45.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** nabywano po 45.60, przy chęci zbycia po 45.80. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.60, 45.57½, 45.55, 45.52½ i 45.50, przeważnie jednak po 45.57½, 45.55 i 45.52½, żądając 45.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.40 i 45.37½. **Londyn** długi ofiarowano po 9.22 i 9.19 krótki, który brano po 9.17½ i 9.18. **Paryż** krótki chciano zbyć po 37, a nabywano po 36.77½, 36.72½ i 36.70. **Wiedeń** krótki w zaofiarowaniu po 79, kupowano po 78.60, 78.55 i 78.50. Przekazy na Amsterdam sprzedawano po 76.70.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. W żądaniu obligi skarbu Król. Polskiego po 133. Żądano za listy likwidacyjne 89 i 88, płaconoby 88.50 i 87.50 według wielkości odcinków, a zapłacono 88.50 i 88.45 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, 88.30 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 87.70 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu 100.75, w płaceniu po 100.25; kupiono kilka tysięcy po 100, 100.10 i 100.35. Russkie pożyczki premjowe I em. oddanoby po 254, a po 230 premjówki II em. i po 219 listy premjowe szlacheckie, płaconoby zaś 252, 228 i 217 w tym samym porządku, a zapłacono 228.50 za kilka premjowek II em. i 217.50 za kilkanaście listów szlacheckich. Bilety Banku państwa ofiarowano po 99.75 wszystkie emisje, których szukano po 99.25. 6% rentę złotą z r. 1883-go chciano zbyć po 166.50. Renty 5% kolejowej z r. 1866-go możnaby dostać po 99.50, przy chęci brania po 99. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85 w dużych odcinkach, a nabywanoby po 84.50, wzięto zaś kilka tysięcy po 84.60. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.25, I serji i po 95.85 II, III, IV i V-ej serji, przy chęci płacenia 95.85 i 94.60, a umieszczono kilka tysięcy I serji po po 95.95, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.60, 94.65, 94.70 i 94.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99, 96, 95, 94.50 i 94.30, przy chęci kupienia po 98.25, 95.50, 94.50, 94 i 93.80, według serji. Listy zastawne m. Łodzi po 96, 93.75, 93.50 i 92.50, stosownie do serji w żądaniu, a po 95.50, 93.25, 93 i 91.75 w poszukiwaniu. 6% listy zastawne m. Kalisza lokowanoby po 102, a listy lubelskie po 101 i listy płockie po 100, branoby zaś po 101.25, 100.25 i 99.25. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 90, przy chęci kupowania po 89. Za wileńskie 6% listy zastawne chciano osiągnąć 101 i 92 za 5% listy, przy poszukiwanin po 100.25 i 91.50.

Notowano dziś w żądaniu akcje: kolei warsz.-wiedeńskiej po 175, warsz. bydg. po 87 duże, i 86 małe, terespolskie po 148, a po 145 w poszukiwaniu, fabryczno-łódzkie w płaceniu po 230, w zaofiarowaniu po 102, nadwiślańskie, za które płaconoby 100, a 330 banku handlowego w Warszawie i po 310 banku dyskontowego warsz. przy płaceniu 325 i 305; w poszukiwaniu banku hadl. w Łodzi po 350, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 237, warsz. Tow. fabryk cukru po 850, przy żądaniu 900, Dobrzelin po 1150, Józefów po 130, żądano 150, Czersk po 150, żądano 180, Hermanów i Łyszkowice po 180, przy zaofianrowaniu po 200, w żądaniu Oryszew po 500, w płaceniu Częstocice po 300, w żądaniu Leonów po 100, w poszukiwaniu Konstancja po 530, przy żądaniu po 550, w żądaniu Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 350. Tow zakładów metalowych B. Bantke po 1,200, przy płaceniu po 1100, Tow. zakł. górniczych Starachowickich po 45, przy żądaniu po 50, Tow. warsz. fabryk machin, narz. roln. i odl., w płaceniu po 20, hutnicze po 325, na żądanie po 350, Tow. Zawiercie w żądaniu po 280. Tow. łazienek i łaźni po 30 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu Tow. Temler i Szwede po 600, Tow. walcowni żelaza Koszyki po 1000, akcje fabr. pap. Soczewka po 500 i 4½% obligacje kolei fabr.-łódzkiej po 95.

Notowano wreszcie półimperjały po 7.46, kupony celne po rs. 1.48½, marki po 46 kop., guldeny austrjackie po 79½ kop. i franki po 37½ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

Ceny nafty na rynku warszawskim obniżyły się znów o 2 kop. i wynoszą obecnie 1 rs. 16 kop. za pud franko rezerwoar.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 31-go grudnia był dosyć ożywiony. Szczególniej dotyczy to pszenicy, której 700 korcy było wystawionych na sprzedaż. Kupowano wyborową 6.45 do 6.55, średnie gatunki stosownie do dobroci 6 rs., 6.30, 6.40. Żyta nie było na targu. Owsa 300 korcy detalicznie rozprzedano po 2.90, 3 rs., 3.10 do 3.20 za korzec. Siana i słomy dowóz znaczny. Ceny nieco słabsze, 35 do 40 kop. za pud siana i 38 do 40 kop. za pud słomy.

Mąka w ubiegłym tygodniu odznaczała się ciszą zupełną. W cenach zmiany nie było.

Łój wobec braku popytu zniżkowo. Żądano rs. 4 kop. 35 zs pud, przy braku odbiorców.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Dowozy tego produktu na początku tygodnia trzymały się w tych samych granicach, w jakich obracają się już od pewnego czasu, następnie ustały z powodu świąt, które i tranzakcjom stanęły na przeszkodzie. Poziom cen nie uległ zmianie. Na rynku hamburskim panuje usposobienie spokojne. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 21⅞ mar., na grudzień, grudzień-styczeń, styczeń-luty, styczeń-maj, kwiecień-maj, maj-czerwiec 22¼ m. w żądaniu, 22 mar. w poszukiwaniu.

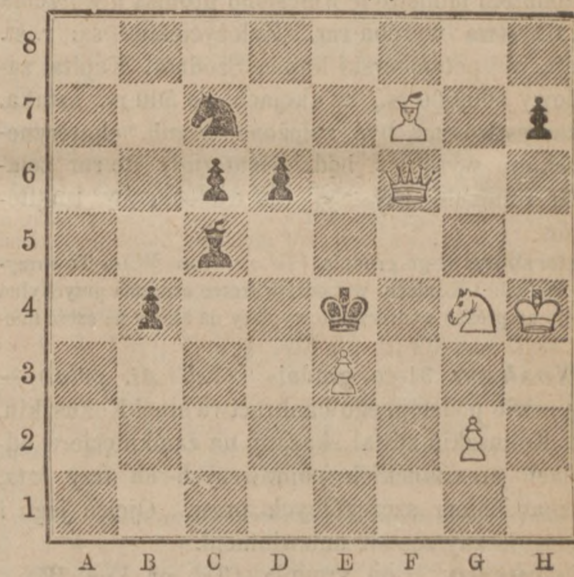
Cukier. Odesa 21-go grudnia. — Rynek mączki cukrowej krystalicznej bez zmiany, przy tendencji bardzo spokojnej. Cena za towar gotowy loco Odesa chwieje się pomiędzy rs. 4.45 i 4.50 za pud, a z dostawą na stacjach kolei południowo-zachodnich rs. 4.30 do 4.35 za pud. Na wywóz nic robi się nic wcale, ceny nominalnie rs. 2.30 do 2.32½ za pud f. a. b. Odesa. Rafinada miała targ bardzo spokojny, przy cenach następujących: Brodzkiego za pud rs. 5.60, hr. Bobryńskiego rs. 5.50. Czerkawskiego rs. 5.50, Gniewań rs. 5.45 za pud.

SZACHY.

ZADANIE 95-te.

(K. Musil).

CZARNE (7).



BIAŁE (6).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 96-te.

(O. Koch).

Białe: Król A8. Królowa D2. Wieża B7. Konie: G4, H4. Piony: A2, B4 D3. (8).

Czarne: Król D5. Piony: B5, D6. (3).

Mat w dwóch posunięciach.

Zadania te zamykają konkurs 1889 roku; ogłoszenie zwycięzców nastąpi w połowie stycznia r. p.

Wobec napaści w imię prawdy i słuszności.

Racz Szanowny Panie Redaktorze w szpaltach dziennika swojego następujące wyjaśnienie zamieścić: Osiedliwszy się przed paru laty w Warszawie z rodziną, sądziłem, że trzymając się zdaleka od wszelkich przygodnych znajomości, po latach sześćdziesięciu kilku, będę mógł zażywać zupełnego spokoju. Stało się atoli inaczej. Znalazł się człowiek wcale mi nieznany, p. Artur Podłodowski, który rozgłaszał wszędzie z widoczną tendencją szkodzenia całej mojej rodzinie, jakobym ja go kiedyś, przed 20 laty w czemś ukrzywdził, a czyniąc tak, nie zastanowił się nad tem, że kiedyś trzeba będzie z tego zdać rachunek. Rzecz się w istocie tak miała: w r. 1869 dnia 23/9, przyjechał do mnie na wieś nieznany mi osobiście ojciec p. Artura Podłodowskiego i prosił mnie, zaklinając na wszystko, abym nie tracąc czasu ani minuty, siadł z nim na bryczkę i jechał do Kielc, a stanąwszy tam do licytacji, za postąpieniem paruset rubli. wioskę jego zwana Łapszów, a sprze-

dawaną przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, kupił na własność. A gdym zdziwiony zapytał go, co ma w tem za interes, abym ja, a nie kto inny majętność tę nabył? odrzekł: „Bóg błogosławić ci będzie, jeżeli w ten a nie inny sposób pomoc mi okażesz, bo jeżeli ktoś inny a nie pan wioseczkę tę kupi, stracę ją na zawsze: Pan zaś, jako nie potrzebujący okolicznościowych nabytków, za zwrotem vadium 4,000 rs. jakie złożysz do licytacji, kosztów i różnych wydatków ex re kupna tego poniesionych, a co najniezawodniej w ciągu 3—4 miesięcy nastąpi, bo mam już pieniądze przyrzeczone, tytuł własności mi wrócisz". „Tak!" — powiedziałem — „miło to komuś przyjść z pomocą, ale gdy pan pieniędzy nie dostaniesz i zostawisz mnie z tą kulą u nogi, co wtedy będzie?" „Wtedy mój dobrodzieju, wystaram ci się o kupca na Łapszów a co więcej dadzą, w zysku mi zostanie"—odpowiedział pan Podlodowski. Ulegając więc pokusie zrobienia komuś dobrze, zgodziłem się na prośbę p. Podlodowskiego i stanąwszy do licytacji, za postąpieniem 300 rubli, wioseczkę tę kupiłem. Działając zaś w dobrej wierze, tytułu własności nie 3 nie 6 ale 11 miesięcy nie regulowałem i w posiadanie nieznanego mi majątku nie obejmowałem, a dopełniłem to dopiero wtedy, gdy zawiadomiono mnie, że Podlodowscy majątek ostatecznie dewastują, że nie orzą, nie sieją, a siano, słomę i nawóz nawet po za granicę majątku wywożą, wskutek czego majątek ten Towarzystwo Kredytowe Ziemskie oddało pod dozór stowarzyszonego p. Leona Sokołowskiego. Zmuszony objąć nabyty majątek urzędownie w swe posiadanie, pozostawiwszy paręset rubli sołtysowi na żniwa, nie nocując nawet we dworze bo i na nim dacha już nie było, po paru godzinnym pobycie, na zawsze Łapszów opuściłem. W dwa miesiące zaś potem, gdy medytowałem nad tem co z tym fantem robić, zawiadomiony zostałem przez adwokata przysięgłego p. Batogowskiego do dziś dnia w Kielcach żyjącego, że Podlodowscy kupca na Łapszów sprowadzili a zatem, że pozostaje tylko przyjechać, odebrać co się należy i akt kupna i sprzedaży podpisać. Uradowany takim obrotem rzeczy w kilka godzin później akt sprzedaży podpisałem, należność odebrałem nie przeczuwając, że syn po latach 20-tu, za to żem ojcu jego dopomógł, zamiast wdzięczności, błotem bryzgać na mnie będzie!? Aby jednak temu położyć tamę, uważałem za stosowne przedewszystkiem: 1° postarać się o jak najautentyczniejsze dowody co do całej mojej działalności w tej sprawie i to od ludzi takich, którzy właśnie najwięcej brali udziału w całym przebiegu tej czynności, oraz o wynotowanie z hypoteki dat itd. potrzebnych dla przekonania tych co skargę i sprawę pomiędzy mną a p. Podlodowskim rozbierać będą—2° uprosić zacnych i poważnych ludzi o przyjęcie udziału w sądzie honorowym i zawezwanie p. Artura Podlodowskiego o przedstawienie ze swej strony takiej samej liczby sędziów, którzyby niniejszą sprawę rozpatrzyli i wyrok swój wydali. P. Podlodowski zaproszony w d. 7 grudnia, własnoręcznym swym listem z d. 9 grudnia oświadczył, iż z powodu dawności, stosownych dowodów zebrać już nie może i poddać sprawy pod rozpatrzenie sądu honorowego sobie nie życzy. Po otrzymaniu takiej odpowiedzi, nie pozostawało nic innego, jak sporządzić niniejsze sprawozdanie, objaśnić jaknajdetaliczniej całą tę sprawę, skargę moją członkom obranym przez siebie do sądu honorowego przedstawić, wszelkie zebrane w tym względzie dokumenty pod ich rozpoznanie poddać i prosić ich o wypowiedzenie swej opinji.

Z szacunkiem (podpisano)

Władysław Gozdawa Gołębiowski,

Ponieważ p. Artur Podlodowski naszego zaproszenia przed sąd honorowy nie przyjął, przeto my niżej podpisani, opierając się na szczegołowych objaśnieniach i najzupełniej wiarogodnych, nam przez pana Władysława Gołębiowskiego przedstawionych dowodach, nie przesądzając dowodów, jakie strona przeciwna przedstawić może, w imię sprawiedliwości oświadczamy, że według naszego przekonania, postępowanie p. Gołębiowskiego w sprawie o którą wynikło nieporozumienie, było uczciwe i bezinteresowne, że zatem to jego postępowanie ani z zasad prawnych ani też z zasad moralnych, na żadne zarzuty nie zasługuje.

18 grudnia 1889 r.

Jerzy Alexandrowicz.
(podpisano) ***Ludwik Łaszcz.***
Huntlej Gordon.
4509 ***Władysław Habdank Korzybski.***

— Instytut gimnastyczno-hygieniczny i szkoła fechtunków BRACI GRAF' ***Leszno nr 18.*** 4410

Praktyczny Kalendarz Biurkowy na 1890 r. wyszedł nakładem składu papieru St. Winiarskiego w Warszawie, Nowy-Świat 58. ***Cena rs. 1 kop. 50*** za egzemplarz. 1610

Od Lecznicy II-ej Senatorska nr 11, Nowomiodowa nr 2.
Dr Stanisław Markusfeld przyjmuje z chorobami skóry, wener. i org. moczopłciowych, codziennie rano od 8½ do 9½. 1633

PĄCZKI

na świeżem maśle, z konfiturą wiśniową, począwszy od dnia dzisiejszego wypiekać będzie codziennie cukiernia ***J. Sztengel,*** Marszałkowska 152, róg Zielonego Placu. 4508

PEREŁKI PEPSYNOWE

ułatwiają trawienie i wzmacniają żołądek. ***Skład główny w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat 35.*** 1514r

---

— ***Komitet Towarzystwa Cyklistów w Warszawie,*** uprzejmie prosi amatorów sportu łyżwowego tak należących jak i nienależących do Towarzystwa, o łaskawe przybycie do lokalu, Marszałkowska 57, w dniu 2-im Stycznia, o godz. 5-ej po południu, celem wspólnej narady w sprawie projektującego się na ślizgawce klubowej konkursu łyżwiarskiego. (1641)

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości, że od dnia 1-go Stycznia 1890 roku, procent od otwartych kredytów, zabezpieczonych papierami publicznemi, liczonym będzie w stosunku 8% rocznie. (1642)

KORDSPONDENCJA PRYWATNA.

— M. S. 13. Proszę o odpowiedź lub zwrot fotografji.—Juljusz. (4528)

Po zniżonej cenie.
Z lat poprzednich.

ALBUMY TAŃCÓW

(Trzy roczniki: — rok 1887, 1888, 1889)

ułożone przez

L. LEWANDOWSKIEGO.

1887.
1. Ręka w rękę, polonez, Lewandowski L.
2. Leciuchna, polka, „
3. Na czasie, kadryl operetkowy.
4. W cztery oczy, polka-mazurka, Lewand. L.
5. Nitouche walc, Fahrbach Ph. Herve.
6. Błyskotka, polka-mazurka Tatarkiewicz J.
7. Saffi, polka, Wodziński Hr. Wincenty.
8. Krew nie woda! mazur, Lewandowski L.
9. Był i będzie, mazur, Lewandowski L.
10. Angelo, walc, Czibulka.
11. Drabant, Lewandowski L.
12. Vinea-Galop, Ziehrer.

1888.
1. Miodowy miesiąc, walc Waldteufla.
2. Parafianka, polka-mazurka, Lochman.
3. Kadryl z op. Wice-Admirał, Millöcker K.
4. Pupilka polka, Lewandowski L.
5. Złudzenia, walc, Waldteufel.
6. Newroza, polka-mazurka, Lewandowski. L.
7. Kadryl z op. Mikado, Lewandowski L.
8. Aniołek czy Djabełek? polka Tatarkiewicz.
9. Ongi, mazur, Lewandowski L.
10. Mocium Panie, mazur, Lewandowski L.
11. Jum-Jum, galop z op. Mikado, Rożalski K.
12. Krakowiak z baletu Wesele w Ojcowie.

1889.
1. Marsz Francuski, Ganne.
2. Sen miłosny, walc Ertla.
3. Król powiedział, kadryl, Lewandowski L.
4. Kapelusz Bandyty, polka, Rożalski.
5. Rozmarzona, polka-maz. Lewandowski L.
6. Rycerz Szczęścia, walc A. Czibulki.
7. Śmieszka polka, Lewandowski L.
8. Donna Clara, kontredanse D. Ertla.
9. Strzemienny, mazur, Lewandowski L.
10. Przedświt mazur, „
11. Graj-że grajku, mazur, „
12. Do Krynicy, galop Wrońskiego.

Cena zniżona z rs. 2 na rs. 1 za Album.

Do nabycia **w Redakcji Echa muzycz.** (Senatorska 26).

Administracja Echa zwraca uwagę, że albumy te, zawierające tańce jeszcze powszechnie grywane i ulubione, nie mają nic wspólnego z wysortowanemi zbiorami tanecznemi z przed laty 12-tu, ogłaszanemi przez inne firmy.

Album tańców nowych na rok 1890-ty kosztuje rs. 2. 2314R

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,
poleca następujące powieści
Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego." Wydanie 3-cie, rs. 1 k. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu." Wydanie 2-gie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie pierwsze, rs. 1 k. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2104r

---

Krajowa Spółkowa
SEROWNIA
„Kruszyna - Borowno"
przez Kłomnice
Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

Na sezon bieżący poleca:

SERY TWARDE.
Ementalski (kręgi od 80 do 120 f.).
Półementalski (kręgi od 40 do 80 f.).
Kruszyński (cegły od 15 do 18 f.).

SERY MIĘKKIE TŁUSTE.
Kühbach (krążki od 2 do 3 f.).
Szwarcenberg (cegiołki od 2 do 3 f.).
Limburg (cegiełki od 1 do 1¼ f.).

SERY DESEROWE.
Romadour (cegiełki od ¾ do 1 f.).
Brie (krążki od 1 do 1¼ f.).
Neuf Chatel (gumółki walcowe od 8 do 10 łut.).
Kamembert (krążki).

Ceny loco Kłomnice łącznie z eleganckiem opakowaniem. 1859r

Komitet Gospodarczy Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 22 Grudnia 1889 r. (3 Stycznia 1890 r.), o godzinie 12-ej w południe, w Kancelarji Instytutu Głuch. wobec tegoż Komitetu, odbywać się będzie za pośrednictwem opieczętowanych deklaracyj, licytacja (in minus) na dostawę w przeciągu roku 1890-go dla tegoż Instytutu różnych produktów spożywczych i innych przedmiotów, a mianowicie:

1. Mięsa i Słoniny. 1670
2. Chleba i Bułek.
3. Mąki, Kaszy, Grochu i Soli.
4. Masła.
5. Mydła, Świec, Nafty, Krochmalu, Farbki i Sody.
6. Słodzin.
7. Siana, Słomy i Drzewa.

Warunki licytacyjne i forma deklaracyj, mogą być przeglądane w Kancelarji Instytutu codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1889 r.

Najpraktyczniejszy podarunek

Książka do Rachunków dla Kobiet, w której dostatecznie jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, ażeby mieć obraz wydatków domowych na każdy dzień, miesiąc i rok.

Cena kop. 60.

Nabywać można we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **T. Popławskiego**, dawniej **J. Błaszkowskiego**, obok Uniwersytetu. 1687

Przegląd pedagogiczny

zawiera praktyczne wskazówki o wychowaniu fizycznem i moralnem, sposoby bawienia i zajmowania dzieci, lekcje wzorowe z różnych działów nauki, wiadomości o nowych podręcznikach do nauki, szkolnej i domowej etc. — Kosztuje kwartalnie w Warszawie rs. 1.50, na prowincji rs. 1.75.—Przedpłatę przyjmuje księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, tudzież inne księgarnie miejscowe i na prowincji. 2335r

---

Niemoc płciowa
u mężczyzn i kobiet
oraz
sposoby jej zaradzenia
przez
Dra A. Hammonda z New-Yorku,
przekład Dra J. Starkmana

jest do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Medycyny", Aleja Jerozolimska № 80.

Cena 75 kop.

Z przesyłką pocztową lub za zaliczeniem pocztowem 1 rs. 2198r

---

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego **Nowy-Świat № 34.**

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— **Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.** 2026R

Zaproszenie do przedpłaty

na rok 1890,

na wydawnictwa perjodyczne Księgarni nakładowej

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat 41.

„KŁOSY"

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,

liczące rok 25 istnienia,

wychodzić będą i nadal na tych samych co dawniej warunkach wraz

z Dodatkiem bezpłatnym,

zawierającym najcelniejsze powieści i romanse autorów obcych.

Najznakomitsze siły literackie i artystyczne polskie stale nas współpracownictwem swem zaszczycają.

Wyznań obietnic i zapewnień, po ćwierć wieku istnienia chyba czynić nie potrzebujemy. Społeczeństwo, tuszymy sobie, zna nas dostatecznie ażeby wiedzieć, że czynimy wszystko co tylko jest w naszej mocy, aby Kłosy pod każdym względem potrzebom serca i umysłu czytelników swoich odpowiadały i tym sposobem ich sympatję i poparcie sobie skarbiły. O tę sympatję i poparcie uprzejmie też prosimy, jest to jedyna nagroda za usilną naszą, w tych ciężkich czasach pracę.

Cena „Kłosów" pozostaje i nadal niezmienioną, a mianowicie: **w Warszawie** miesięcznie kop. **67½**; kwartalnie rs. **2**; półrocznie rs. **4**; rocznie rs. **8**.

Na prowincji **w Królestwie** i **w Cesarstwie** wraz z przesyłką pocztową, kwartalnie rs. **3**; półrocznie rs. **6**; rocznie rs. **12**.

„Tygodnik Romansów i Powieści."

liczący rok 21 istnienia

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w Sobotę, obejmując 16 kolumn we dwie szpalty ścisłego garmontowego druku. Każdy Numer zawiera powieść oryginalną najcelniejszych autorów polskich; jedną lub dwie powieści wyborowych i zajmujących tłómaczonych z obcych języków, oraz kronikę tygodniową, w której się omawiają ważniejsze fakta społeczne, literackie, artystyczne, polityczne i naukowe, zaszłe w ubiegłym tygodniu tak w kraju jak i zagranicą.

Od czasu do czasu ozdabiamy Numer rysunkiem artystycznie wykonanym.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie kwartalnie kop. **75**; półrocznie rs. **1** kop. **50**; rocznie rs. **3**. Na prowincji i w Cesarstwie kwartalnie rs. **1**; półrocznie rs. **2**; rocznie rs. **4**.

„Bibljoteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej,"

licząca rok 17 istnienia,

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne, wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem „Bibljoteki" jest, ażeby uprzystępnić nabycie najcelniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby szerzyć zdrowe poglądy, poczucie piękna i miłość ideałów prawdziwych.

Cena prenumeracyjna wynosi w Warszawie oraz na prowincji i w Cesarstwie kwartalnie rs. **1** kop. **50**; półrocznie rs. **3**; rocznie rs. **6**.

Prenumerować można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1996r

Nowe nadzwyczaj tanie wydanie

POEZYJ

Adama Mickiewicza,

W CZTERECH TOMACH

poprzedzone życiorysem skreślonym przez D-ra Piotra Chmielowskiego i ozdobione portretem autora rysunku Horowitza.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji

po **kop. 80,**

w oprawie ozdobnej w płótno angielskie **rs. 1 kop. 50.**

Przesyłka w obrębie Królestwa po kop. 20, w guberniach bliższych Cesarstwa po kop. 40 a w dalszych po kop. 60.

Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Br. Rymowicza w Petersburgu. 2079r

„BIBLJOTEKA WARSZAWSKA,"

pismo miesięczne, poświęcone naukom, literaturze, sztukom pięknym i sprawom społecznym, wychodzić będzie w roku 1890-tym jak dotychczas na początku każdego miesiąca w zeszytach 10-cio arkuszowych.

Rozpoczynając rok 49-ty wytrwałej działalności naukowej, Redakcja „Bibljoteki Warszawskiej" nadmienia, że rocznik 1890-ty zamyka 5-tą Serją wydawnictwa tego pisma perjodycznego.

Prenumeratorowie „Bibljoteki Warszawskiej" na rok 1890-ty otrzymają systematyczne „Zestawienie przedmiotów," zawartych w 45-ciu ostatnich tomach (137 do 182), Bibl. Warsz. z lat 1875-go do 1889 włącznie.—Praca ta razem z wydanem w 1875-tym r. w Krakowie przez pana Karola Estreichera „Zestawieniem przedmiotów" z pierwszych 136-ciu tomów Bibl. Warsz. z lat 1841-go do 1874, stanowić będzie dokładny Spis bibljograficzny zasobów naukowych w tem półwiekowem wydawnictwie zawartych.

Warunki prenumeraty:

„Bibljoteka Warszawska" kosztuje w gubernjach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego: rocznie rubli 10, półrocznie rubli 5.

W Warszawie zaś: rocznie rubli 9, półrocznie rubli 4 kop. 50, kwartalnie rubli 2 kop. 25. 2331r

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio:

Do Redakcji „Bibljoteki Warszawskiej," Nowy-Świat № 41.

Pod redakcją D-ra Tad. Kowalskiego i A. Trylskiego

GAZETA ROLNICZA

najdawniejsze (rok 30-ty) i najobszerniejsze pismo rolnicze polskie.

Prenumerata wraz z przesyłką: rocznie rubli 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwar. rs. 2 k. 50.

KURJER ROLNICZY

Tygodnik popularny dający gospodarzom wskazówki praktyczne,

kosztuje rocznie z przesyłką

tylko rs. 5,

a dla abonentów Gazety Rolniczej **Rs. 4**,

Jest zatem najtańszem z pism rolniczych.

Numera okazowe wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

Wszyscy Abonenci „Gazety Rolniczej" lub „Kurjera Rolniczego," prenumerujący wprost w Redakcji, otrzymują Encyklopedję Rolniczą (wielką), wydawaną przez Muzeum Przem. i Roln. 2074R

za połowę ceny.

ENCYKLOPEDJA ROLNICZA

wydana staraniem i nakładem Redakcji „Rolnika" i „Hodowcy" w 3-ch dużych tomach. Obejmuje przeszło 3350 wyrazów i 2250 drzeworytów w tekście.—Cena 15 rs., z przesyłką pocztową 16 rs. 50 kop., w ozdobnej oprawie 17 rs. 25 kop., z przesyłką pocztową 19 rs.—Nabywać można w Redakcji (Hoża 64) oraz we wszystkich księgarniach. 2312r

Ozdobne a tanie Albumy Tańców na karnawał

wydane nakł. księgarni **F. Hösicka** w Warszawie.

Następujące Albumy tańców, zawierające każdy 12-cie do 15-tu tańców, obniżają się na czas krótki z ceny Rs. 2 za każde,

na Rs. 1 za Album.

Płacący Rs. 2, otrzyma trzy Albumy według własnego wyboru

Jest to najlepsza sposobność zaopatrzenia się na nadchodzący karnawał w piękne tańce, po bajecznie nizkiej cenie. Do wyboru są następujące albumy:

- **Niezapominajki karnawałowe.**
- **Zaproszenie do tańca.**
- **Piękna tancerka.**
- **Krolowa balu.**
- **10 Mazurów Lewandowskiego.**
- **Urocza Warszawianka.**
- **Czarodziejka.**
- **Album karnawałowe.**
- **Wesołe kółko Osmańskiego.**
- **Co kto lubi, Osmańskiego.**
- **Zbiór kujawiaków i oberków.**
- **Zbiór ulubionych polonezów.**

Wszystkie z ozdobnemi kolorowanemi tytułami.

Do nabycia po tejże cenie we wszystkich księgarniach i składach nut. Osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą dołączać na przesyłkę pocztową po kop. 15 za Album. 2269r



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Bruksselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1342r



Skład Win

BRACI KEMPNER

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5,

poleca 1762R

Wina Krymskie i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja." — **Za czystość i trwałość Win firma poręcza.**

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Peau d'Espagne, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie wsławione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Suiechowski i t. p. 1843R

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

LIQUEUR D'OR ✱ **BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES)** ✱ **FLEUR DE THÉ** ✱ **CRÈME DE CACAO**

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

2160

Jedyna w kraju Parowa Fabryka

patentowanych wyrobów tekturowych

„MONOPOL,"

ma zaszczyt zawiadomić, że dlawygody Szanownej Publiczności, **otworzyła Skład swoich wyrobów przy ulicy Tłomackie w domu Nr 11,** gdzie wszelkie zamówienia przyjmować się będą. 2305R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

ENCYKLOPEDJA ROLNICZA

wydawana przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.
Wychodzi w zeszytach pięcioarkuszowych, formatu wielkiej 8-ki.
Cena zeszytu w Warszawie kop. 60.

Skład główny w redakcji „Gazety Rolniczej," Warecka 7.

Prenumeratorzy „Gazety Rolniczej" lub „Kurjera Rolniczego," abonujący te pismo bezpośrednio w redakcji, otrzymują Encyklopedję **za połowę powyższej ceny.** 2075r

WODA MINERALNA NATURALNA

przeczyszczająca, źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

W BUDAPESZCIE.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. — Dostać ją można wszędzie. — Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

1905R ***Dyrekcja w Budapeszcie.***

Złożono do sprzedania

na Nowym-Świecie № 46

w Zakładzie Kuśnierskim,

Palto syberynowe na bronzowych oposach, kołnierz z imitacji bobra na wzrost wysoki, rs. 50.

Algierka pizmowcowa z odnową bobrową, rs. 15.

Palto syberynowe na wacie nowe, na osobę dobrej tuszy, rs. 18.

Poloneza materjalna podszyta lisami, za rs. 90. 1689

SARPINKA

Od 12 kopiejek za arszyn i drożej. Wyrób własny z przędzy bawełnianej najlepszego gatunku.

Nowe cudowne wzory, tkactwo ręczne, w praniu niezmienne.

Sprzedaż hurtowa i cząstkowa.

Na żądanie wysyła się próby pod banderolą rekomendowaną za opłatą (w markach pocztowych).

W Albumie numerowanym po 40 kop., w kopertach, pakiecikach nienumerowanych po 30 kop. łącznie z warunkami wysyłki i objaśnieniami.

Wysyłka prób rozpoczyna się z dniem 15-ym Grudnia r. b. Adres: Saratow, — dom Handlowy **A. Bender i Synowie A. Stepanow i W. Bender,** Moskowskaja ulica, dom T. M. Łobanowa. 2029

Adres dla telegramów: **Saratow, Bender—Stepanow.**

Biuro rozdawania Ogłoszeń

po stacjach i wagonach dróg żel.

Hermana Batawii,

Leszno № 1,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z d. 1 Stycznia 1890 r. na mocy pozwolenia Ministerjalnego, rozpoczyna swoją działalność mającą na celu dokładne informowanie **przyjezdnych wszystkiemi kolejami** o źródłach popytu i podaży, za pomocą wręczania podróżnym na stacjach poprzedzających większe miasta ogłoszeń i anonsów poważnych firm handlowych i przemysłowych.

Agentów poszukuję.—Biuro otwarte od 9 do 12 i od 3 do 6. 2336R

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Jakóba Grafa,

w zastosowaniu się do art. 512 Kod. Handl. zawiadamia, iż Sąd Handlowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 9 Grudnia 1889 r. wyznaczył ostateczny miesięczny termin dla wierzycieli massy, celem sprawdzenia ich wierzytelności i że Sędzia Komisarz decyzją w dniu dzisiejszym wydaną, termina stałe dla dogodności wierzycieli wyznaczył w Sądzie Handlowym w Warszawie na dni 30 Grudnia 1889 roku i 13 i 20 Stycznia v. v. 1890 r., o godzinie 1-ej z południa, na zasadzie czego wzywa wierzycieli, aby w terminach tych i miejscu, stawili się z dowodami swych pretensji, celem sprawdzenia takowych pod prekluzją.

W Warszawie, d. 18 Grudnia 1889 r.

Feliks Chruszczakowski,

2337R **Adwokat przysięgły, Długa № 58.**

RÓŻNE MEBLE

poleca się w Zakładzie Stolarskim

Jana Drzymulskiego,

Grzybowska № 41,

a mianowicie: Kredensy, Stoły, Krzesła, Szafy, Łóżka i t. d.—Ceny umiarkowane, wyroby własne. 1694

MANDARYNKI

i Kalafiory świeże,

poleca handel

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście 25
(Stara Poczta). 1697

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Drageés contre la toux

i

Płynu od kataru,

w Aptece Dworu **J. C. Król. Mości**

F. DZIECHCIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

Maść przeciw wszelkim odmrożeniom i niezawodne **Proszki** od bólu głowy.

Ziółka uniwersalne przeciwko cierpieniom **hemoroidalnym.** 2185

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej

Tanio, biżuterja nowa i używana. Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

9041R Henryk Juwiler jubiler.



Ujeżdżalnia J. Golińskiego



Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 2166R

UTWORY FORTEPIANOWE
J. I. PADEREWSKIEGO.

I. Album Tatrzańskie.

Op. 12.
1. — № I.
2. — № II.
3. — № III.
4. — № IV.

Cena kop. 80.

II. Intermezzo.

1. Intermezzi № I. (w „Błyskawiczną noc”
2. „ № II.
3. Krakowiak Op. 11.
4. Menuet Op. 14.

Cena rs. 1 kop. 30.

wyszły nakładem Redakcji **„Echa muzycznego”**
(Senatorska 26). 2260R

Wielkie premja bezpłatne!

ECHO

muzyczne, teatralne i artystyczne,

wychodzić będzie w roku 1890-ym, a siódmym swego istnienia na warunkach dotychczasowych. Zamieszcza ono: powieści, nowelle, dramaty, komedje, monologi, rozprawy estetyczne, naukowe, literackie, sylwetki działaczy współczesnych na wszelkich niwach sztuki i literatury, krytyki i sprawozdania wszelkich dziedzin i z różnych centrów. **Nuty** w dodatku muzycznym czynią zadosyć wszelkim potrzebom: pedagogicznym, artystycznym i salonowym. Są one lekkie, w łatwym układzie, oraz poważniejsze w trudniejszej transkrypcji, zarówno na fortepian, skrzypce, do śpiewu, jak i do tańca. Zawierają one 100 arkuszy, co obliczone po cenach księgarskich reprezentuje wartość 20 rubli.

Prenumerata **„Echa”** wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—Na prowincji rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 k. 50.

Opłacający **bezpośrednio** w Redakcji za rok cały z góry ma prawo do wyboru jednego z poniższych **PREMJÓW BEZPŁATNYCH.**

1) **Kompletna Encyklopedja Powszechna** S. Orgelbranda w 13-tu tomach (za zwrotem jedynie 75 kop. za broszurowanie).

2) **Premjum nutowe**, polegające na wyborze przez abonentów nut, **którymkolwiek katalogiem** (warszawskim lub moskiewskim) objętych, za cenę 3 rs. Nadto abonenci mogą w zamian tych nut wybrać 4 partytury operowe na fortepian: („Don Juan”, „Cyrulik Sewilski”, „Napój miłosny” i „Hugonoci”).

3) **Album najnowszych tańców** na karnawał 1890-go roku przez L. Lewandowskiego przygotowanych, mieszczących 12 nowych utworów kompozytorów naszych i zagranicznych.

Na koszta przesyłki załączyć należy: do premjum № 1—rs. 2 k. 15, premjum № 2—rs. 1 k. 20, premjum № 3—75 k. 2290R

Adresować należy **bezpośrednio** do Redakcji **Echa, Warszawa, Senatorska 26.**

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica **Marszałkowska № 140.**

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1918R

Najstarszy w Warszawie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
J. KOSTKA I MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Gruppy, Kopje, Powiększenia** i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za obrębem jego.

Ceny umiarkowane.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,
wprost Saskiego Placu dom p. Lewentala. 1722r



Ciesząca się ogólnem uznaniem

Woda Kolońska Kwiatowa

uprzywilejowana na całą Rossję i Francję

Brocard'a & C-ie.

znajduje się

w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli. 2193R

Rs. 2

SZAMPAŃSKIE PÓŁ-SŁODKIE
„N A R S A N”
M. I. ZURABOWA,

w składach win z własnych winnic:
Warszawa, Senatorska 27.
Wilno, Wielka 8. 2040R

Nauka i wychowanie.

Angielka udziela lekcyj codziennie godzinę, 12 rs. miesięcznie. Oferty pod „Angielka,” biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3609r

Bona znająca dobrze niemiecki, lub francuzki język, z dobremi świadectwami, potrzebna od Nowego Roku. Marszałkowska 60, mieszkania 11. 30321

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora — Miodowa 12. Zeszyt 20 kopiejek. 27271

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3448r

Guwerner francuz potrzebny jest zaraz. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 30231

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Żurawia 2[illegible] m. 12. 29748

Niemka nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj po 30 kop. za godz. Nowolipki 9, w dystrybucji. 30057

Nauczycielka posiadająca języki, przedmioty klasyczne, muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oboźna 7—14. 3607r

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Wiadomość: Wilcza 18, **mieszkania** 8, dowiedzieć się **można od 10 do 2-ej.** 30304

Nauczycielka posiadająca języki, muzykę, daję lekcje, korepetycje. Oferty: „Nauczycielce,” kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Światu. 3606r

Poszukuje się niemki, dla udzielania języka niemieckiego, za stołowanie. Marszałkowska № 83, mieszkania 7. 30360

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka przybyła na swój koszt, szuka posady. 30308

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 29910

Polki, guwernantki muzykalne, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 29769

Student uniwersytetu, posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć miejsce stałe. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 30262

Zakład naukowy żeński 4-klasowy, z komfortem urządzony, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1890 na dogodnych warunkach, z upoważnieniem władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 29738

Żądany jest akademik do przysposobienia dwóch chłopczyków do gimnazjum, wynagrodzenie rubli 8, za dwie godziny codzień. Królewska № 31, w biurze nauczycielskiem Markowskiej. 30326

Za niewielką dopłatą poszukuję do wspólnej nauki chłopczyka lat 8—10. Bracka 5, mieszkania 4, godz. 2—4. 29811

Zatwierdzona przez władzę najnowsza szkoła kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dziecinnych i bielizny J. Grabskiej, Złota № 16, wejście od ulicy Zielnej. Przyjmuję wpis uczennic codziennie. Uczę podług metody własnej, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu, uznana za najdokładniejszą bez poprawek i pasowania, w swojej szkole i po domach. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty i książki. Przyjmuję również zamówienia na fasony.— Autorka najnowszej metody kroju J. Grabska. 30069

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

Buchhalterji znajomość ułatwia znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 3471r

B. uczeń szkoły rolniczej, z 22-letnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje znanych w kraju obywateli, pragnie zaraz lub od 1-go kwietnia otrzymać posadę ekonoma, kontrolera lub kasjera. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, K. F. W. 3616r

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki oraz dziurkarki. Piwna 51, m. 5. 30301

Biedna młoda osoba, znająca się na gospodarstwie i handlu, prosi o miejsce za gospodynię do pojedyńczej osoby, zaopiekowania się dziećmi, wyręczenia pani lub za sklepową.— Wiadomość od godziny 3 do 5-ej przy ul. Żelaznej № 52, mieszk. 5. 30397

Chłopiec z prowincji poszukuje miejsca do sklepu. Ktoby potrzebował, zechce adres swój zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego dla I. M. 30142

Człowiek młody, przybyły z prowincji, pragnie dostać jakie zajęcie; może złożyć kaucji rs. 15. Oferty w kantorze Kurjera pod literami W. A. 30392

Dziewczynki około lat 14 potrzebne do lekkiej i odrazu płatnej roboty. Krucza 23, mieszkania 14. 30080

Jeometra jako pomocnik potrzebny na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Oferty składać pod J. R. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3615r

Kucharka lat 30—40, bez pretensji wyjścia za mąż, nie przyjmująca żadnych wizyt, spokojna, uczciwa, umiejąca dobrze, czysto, jeść gotować, prać, prasować, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Marszałkowska 108, mieszk. 15. 30065

Kucharka dobra potrzebna od kwartału. Ordynacka 12, m. 7. 30389

[illegible] **[illegible]y**, mający dobre świadectwa i [illegible]e, poszukuje miejsca. Wiado[illegible] 33, mieszk. 14. 3608r

[illegible] pijący, z dobremi ruskiemi świa[illegible] poszukuje miejsca, zgadza się w [illegible] służyć. Marszałkowska 141, miesz[illegible] 22. 30046

[illegible] **[illegible]stki** zdatne do drobiazgów potrze[illegible] wynagrodzenie 15 rs. Pracownia bie[illegible] wogrodzka 29. 30364

[illegible] **[illegible]a** francuzka szuka stałego miejsca w Warszawie lub lekcyj, z nauką koronek [illegible]uskich, godzina dzienne, 3 rs. miesięcz[illegible] Leszno № 8, mieszk. 26. 30337

Młoda osoba, inteligentna, z wyższem wykształceniem, poszukuje zajęcia biurowego, miejsca kasjerki lub lektorki. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami M. P. 18. 30034

Osoba młoda, uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje miejsca do zarządu domu lub panny służącej w Warszawie lub na wyjazd. № 69 ulica Wspólna, mieszk. 5, od godz. 5 do 6-ej wieczorem. 30273

Osoba młoda, posiadająca średnie wykształcenie, muzykę dobrze, szuka miejsca do dzieci, zarządu domem na wyjazd. Sosnowa 6, mieszkania 19. 30338

Poszukuje się do jednego dziecka na demiplace bony francuski lub polki posiadającej język francuski i obeznanej z metodą freblowską. Bliższe warunki na miejscu od 3—6, Karmelicka 29, m. 7. 29975

Potrzebna bona niemka z dobrą krawieczczyzną. Bielańska 10, stróż wskaże. 30125

Potrzebny subiekt z kaucją do prowadzenia interesu kolonjalnego samodzielnie. Hoża 16, mieszk. 2. 30118

Potrzebna sklepowa na filję z kaucją do piekarni „Zdrowia", Hoża 78. 30209

Potrzebny zdolny czeladnik ślusarski do robót mechanicznych. Mylna № 9. 30196

Potrzebna jest na wieś osoba inteligentna, w średnim wieku, dla pielęgnowania kobiety chorej nerwowo. Kandydatka winna być zupełnie zdrowa, aby mogła odbywać wraz z chorą długie piesze spacery, bez względu na stan pogody. Adresy zostawiać w Kurjerze pod „Nadzór chorej." 30282

Pensji 25—30 rs. miesięcznie, zastępować właściciela fabryki, utrzymywać kasę i rachunki. Kaucja około 300 rs. Wiadomość: Krochmalna 44, m. 4, od 4 do 6-ej p. p. 30260

Poszukuje się zaraz do towarzystwa damy, osoby około lat 30 mającej, wykształconej, dystyngowanej, doświadczonej w podróży, pochodzącej z dobrej rodziny. Tylko osoby zaopatrzone w dobre rekomendacje mogą się zgłaszać codziennie w godzinach między 11 zrana a 1-szą po południu na ul. Hr. Berga № 9, na drugie piętro. 30256

Potrzebna zaraz staniczarka. Chmielna 29, mieszkania 10. 30330

Panny zupełnie zdatne do staników potrzebne są. Ulica Marszałkowska 143, Grabowska. 30325

Potrzebna panna do krawieczczyzny. Wolska № 10. 30318

Potrzebny jest fachowiec brązownik, blacharz lub tokarz, dobrego prowadzenia, energiczny, trzeźwy i pracowity, kawaler lub wdowiec, lat 40—50, do zarządu fabryką u wdowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Wdowy lit. A. B." 30316

Potrzebny do dużego domu rządca z kaucją od 3—6,000 rs. Wiadomość: Leszno № 83, mieszk. № 3, do 9-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 30386

Panny potrzebne do staników zupełnie uzdolnione, w pracowni A. Mazurkiewicz, Długa № 42. 30349

Potrzebny tłómacz zaraz na wyjazd za granicę, z gruntownym językiem russkim i niemieckim. Wiadomość: hotel Dziekanka № 31, w każdym czasie. 30344

Poszukuje się rządcy domu z kaucją 1,000 rs. Wiadomość: hotel Niemiecki № 69. 30334

Potrzebne francuzka i niemka za pokój. Włodzimierska 19, m. 7. 30274

Panna zupełnie uzdolniona do spódnic potrzebna zaraz. Marja Michalina. Leszno № 4. 3614r

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka. Widok № 7, mieszk. № 10. 30408

Rodowita niemka, nie młoda, wykształcona znająca krawieczczyznę, szuka miejsca do dzieci na wsi od Nowego roku. Śliska 50, mieszk. 12. 30112

Rodowita angielka, znająca dobrze język poszukuje zajęcia. Złota 26—34. 30070

Rządca izraelita poszukuje zarządu domem, inkasenta, kasjera lub temu podobnej, kaucji 700, Nowo-Karmelicka 18, mieszk. 3, od 3 do 5-ej. 3613r

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko - reparacyjnego, ul. Nowosenatorska № 6. 29966

Wdowa bezdzietna lat 37 poszukuje obowiązku do dzieci w domu przyzwoitym lub do restauracji. Wiadomość: ul. Świętojańska № 13, mieszk. 21. 30276

Zdolna maszynistka może znaleźć zajęcie zaraz w fabryce gorsetów przy ulicy Nowy-Świat № 36. 30134

Zdolne staniczarki oraz podręczne potrzebne zaraz do pracowni „Au Printemps", Erywańska 9. 30406

Kupno i sprzedaż.

Anons. Maszynę Singera sprzedam za bezcen. Tamka 27, mieszk. 15. 30317

Binokle, okulary z najlepszemi szkłami, w wielkim wyborze, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3439r

Bile i piramidka z kości słoniowej oraz gitara jest do sprzedania za przystępną cenę. Zakroczymska № 17, skład wódek Fuksa. 30388

Bicykl angielski prawie nowy do sprzedania na wysoki wzrost. Śliska 36, m. 5. 30350

Bilard do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 30393

Do sprzedania bluzka flanelowa zupełnie nowa oraz inne rzeczy. Nowogrodzka № 37, mieszk. 2. 30381

Do sprzedania futro elki mezkie za rs. 50 i burka. Ulica Bracka № 8, m. 18, obejrzeć można od 10—3-ej. 30367

Do sprzedania futro damskie błam oposowy, łóżeczko dziecinne. Wilcza 19, m. 14, od 5—7-ej. 30335

Do sprzedania szafa do sukien jesionowa. Wiadomość: ul. Browarna 6, m. 26. 30291

Do sprzedania 6-tygodniowe mopsy czystej rasy. Mokotowska № 12, m. 8. 29920

Do sprzedania z powodu śmierci męża 3 dorożki, 2 pary sanek, uprząż, 5 koni, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Żurawia № 31. 30140

Do sprzedania dwie suknie strojne jedwabne, fraise i heljotrop z koronkami, 3 blaty marmurowe. Aleja Jerozolimska № 45, mieszkania 2. 30093

Do sprzedania fortepian mało używany. Nowogrodzka 3, m. 5. 30038

Do sprzedania sanki petersburskie parokonne i pojedyńcze nowe b. eleganckie w fabryce powozów, Erywańska № 7. 30041

Do sprzedania sanki i korpus sankowy. Prosta № 42, m. 4. 30197

Futro skunksy mało używane jest do sprzedania za przystępną cenę. Wjadomość w handlu Czerskiego i S-ki. Nowy-Świat № 58, róg Ordynackiej. 30123

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Fortepian nowej konstrukcji, zagraniczny, sprzedam rs. 280. Zapiecek № 1, stróż wskaże. 39301

Fortepian amerykańskiego systemu, krzyżowy, krótki, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 30343

Fortepiany mało używane do sprzedania, Hofera 270, Kralla 235. Długa № 25, w lombardzie. 30310

Futro mezkie lisy, zdatne na miasto i do podróży, do sprzedania u krawca Zakrzewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 21. 30328

Futro do miasta szopy, odznaczającej piękności, nieużywane, za 135 rs. Książęca 2, portjer. 3599r

Garnitur mebli orzechowy, prawie nowy, bardzo tanio. Żurawia 11, m. 12. 30078

Garnitur, szafy, łóżka, toaleta, stół, krzesła, biurko, szeslong. Zielna 24. 29816

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Koń gniady lat 5, ze wsi, do sprzedania, zdatny do furgonu, remizy lub pod wierzch. Wolska № 11, wiadomość u stróża. Tamże jest ekonom poszukujący posady. 30375

Kozeta, 4 krzesła, otomana, nowe, dobrej roboty, tanio. Krucza 38, mieszk. 11. 30365

Kupię rogi jelenie i daniela. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 1. Tamże szuba damska do sprzedania. 3610r

Krymskie winogrona hurtowo na całe baryłki, panom kupcom po przystępnej cenie poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 30402

Koniczynę, nasiona i zboże kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Comp., Warszawa, Elektoralna 5. 30405

Kupuję i sprzedaję garderobę damską używaną oraz wyroby platerowane. Widok № 3. 3605r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 29981

Lankastrówkę 28 rs., kapiszonówkę, płaszcz sprzedam. Senatorska 9, mieszk. 3. 30007

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 30409

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29668

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 30186

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 29953

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 30158

Meble gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

Maszyny Singera 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 30223

Mebli dwa garnitury, nowy i używany, dobrej roboty, sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, róg Smolnej, tapicer. 30413

Pianino o 7-iu oktawach, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna 45, m. 6. 30373

Pianino berlińskie prawie nowe z powodu wyjazdu sprzedaję. Ogrodowa 7, mieszkania 11. 30355

Pianino nowe systemu amerykańskiego, mocno zbudowane, z silnym tonem, do sprzedania tanio. Prosta 36, mieszk. 11. 3617r

Piękna porcelana, bibljoteka, meble, łóżka z materacami oraz różne rzeczy są do sprzedania. Wielka 45, m. 7, można oglądać od godz. 11 do 3-ej. 29889

Rubli 125 garnitur mebli czarny, kryty adamaszkiem jedwabnym pąsowym, prawie nie używany, za rogatką mokotowską pierwszy dom, wiadomość u stróża. 30163

Są do sprzedania kamgary mezkie i damskie, korty, sukna, materja wełniana na suknie, ubrania, skórki rękawicznicze, fortepiany, platery, maszyny do szycia, po cenach bardzo nizkich, ogółem lub częściowo. Biorący ogółem zyskają kredyt dwumiesięczny. Wiadomość w biurze Towarzystwa Pożyczkowego przy placu Wareckim № 2 i w Filji I. Leszno № 2, od godziny 9 do 3 po południu, z wyjątkiem świąt. 29698

Są do sprzedania stoły zwyczajne, pokojowe i kuchenne, dobre dla uczniów. Wiadomość u stróża, ul. Nowogrodzka № 23. 30311

Suknia ślubna z trenem tanio do sprzedania; tamże przyjmują się suknie do roboty. Trębacka № 7, m. 5. 30370

Tomów 2,000 powieści w czterech językach. Chmielna 48, mieszk. 16. 30285

Tanio do sprzedania powóz dwuosobowy, świeżo odnowiony. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, u szwajcara. 30358

Tanio do sprzedania szuba jonatowa na średni wzrost, palto futrzane, mundur ministerjum finansów 6-ej klasy i frak. Orla № 11, m. 37, od godz. 3-ej po południu. 3596r

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wina węgierskie, cognac kuracyjny stary, wybór wielki, w składzie J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Z powodu wyjazdu do sprzedania: maszyna Singera prawie nowa z podwójnym aparatem, otomana, portjery, serweta pluszowa, lodownia, sprzęty kuchenne. Bielańska № 16, mieszk. 16. 30403

2 pudle białe do sprzedania. Zielna № 21, mieszkania 14. 30340

2 szafy nowe orzechowe tanio do sprzedania. Chłodna № 6, u stolarza. 30333

Interesa handl. i mająt.

Do handlu bardzo dobrze idącego przyjmę pożyczkę 500 rs. na mój osobisty podpis, bez żyrantów, na 15%. Umarzanie pożyczki w ratach kwartalnych po 50 rs. Oferty; „Kapitał" Kurjer Warsz. 30416

Do sprzedania razem lub częściowo za przystępną cenę trzy domy murowane piętrowe w mieście pow. Grójcu, w rynku, w których się mieści 14 sklepów i 3 piekarnie. Wiadomość u właścicielki Wojtowicz. 30261

Do sprzedania interes tabaczny detaliczny w pierwszorzędnym punkcie. Kapitał potrzebny około 7,000 rs. Wiadomość przy ulicy Twardej № 26, mieszk. 26, do godz. 10 zrana i od 3 do 5-ej po południu. 3597r

Do wydzierżawienia na Pradze budynek murowany, fabryczny, parterowy, z mieszkaniem, obszerną górą na skład, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Główczewskiego, ulica Królewska № 29. 30050

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów dobrze procentujący w każdym czasie. Ul. Leszno № 80. 30298

Krowiarnia egzystująca od lat 30 do sprzedania bardzo tanio. Krochmalna № 46, róg Żelaznej. 30332

Kąpiele i prysznic dawniej żelazne, obecnie wiślane, Grzybowska 32, oraz sklep do wzięcia bezpłatnie za sprzedaż biletów. 30329

Kawiarnia do sprzedania zaraz tanio. Świętojańska № 8. 30138

Kupię folwarczek 2 do 6-iu włók ziemi, z odpowiedniemi zabudowaniami, w miejscowości zdrowotnej, z łatwą komunikacją z Warszawą. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Długa 33, fabryka kwiatów. 29700

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Żurawia 21. 29792

Od 50,000 do 60,000 rs. potrzebna jest suma na dom w Warszawie, na jednej z pierwszorzędnych ulic, na 7%, która to suma będzie zamykać niecałe Towarzystwo. Wiadomość u właściciela domu, Przemysłowa № 31, do 10-ej i od 2-ej po południu. 30052

Plac na węgle kamienne z kantorkiem do wynajęcia w każdym czasie, gdzie już wyrobione pozwolenie i komorne tanie, przy ulicy Pańskiej № 90. 30377

Pacht jest do wydzierżawienia od 50 krów, oddalony o 8 wiorst za rogatką Warszawy, albo mleko od tych krów może być dostawiane do Warszawy. Wiadomość: Graniczna № 8, u stróża. 3612r

Potrzeba rs. 2,500 na dom w Warszawie po 3,000 rs., wartość domu rs. 12,000. Grzybowska № 8, rządca domu. 30323

Restauracja lub szynk do odstąpienia za rs. 100. Wiadomość: ulica Bednarska № 28, w składzie węgla. 30247

Rubli 6,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. G. T. 30128

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 32. 30042

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Ulica Daniłowiczowska 2. 30040

Sklep rzeźniczy z warsztatem do sprzedania. Wiadomość: ul. Sienna № 21. 30159

Skład mąki do sprzedania zaraz tanio. Stare-Miasto № 8. 30137

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie. Ogrodowa № 38. 30008

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Bracka 10, mieszkania 9. 30234

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Smolna, róg Nowego-Światu. 30203

Sklep kolonjalno-spożywczy, mieszkanie [illegible] godne tanie, utrzymanie przyzwoite, do [illegible] pienia. Wiadomość: Żurawia [illegible], m. 21. [illegible]

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ch[illegible] № 18. 30398

Sklep spożyw[illegible] sprzedania [illegible] czasie w ta[illegible] W-go Rybi[illegible] Cena rs. 400. Wiadomość: Plac św. [illegible] № 7 M. Nowakowski. [illegible]

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący lat 30, sprzedam tanio. Leszno [illegible]

Sklep mydlarski w bardzo korzystnym punkcie do sprzedania. Wiadomość w kiosku [illegible] Królewskiej i Krak.-Przed. [illegible]

Sklep spożywczy dobrze zaopatrzony, z dystrybucją, do sprzedania zaraz. Ulica Wilcza № 77. 30341

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne. Ulica Widok № 2. 30404

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 46. 30299

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Żurawia № 1. 30290

Skład węgla pod dogodnemi warunkami jest do odstąpienia. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 30289

Sklep mydlarski do sprzedania. Złota 18, róg Wielkiej. 30283

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Chmielna № 46. 30263

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne tanie. Tamka № 32. 30315

Sklep wiktuałów do sprzedania. Zakroczymska № 3. 30302

Uwaga! Sklep egzystujący od 10 lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 131, sklep galanteryj, od 6 do 9 wieczorem. 29869

Z powodu przyjętej posady sklep spożywczy do sprzedania każdego czasu. Ulica Wilcza № 24. 30043

Z powodu słabości jest w dobrym punkcie pralnia bielizny do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 22, m. 13. 30366

Doniesienia osobiste.

Adę proszę uprzejmie o zwrot fotografji do kantoru Kurjera.—„Władysław". 30384

Aleksander Średni". Odpowiedź złożona po raz drugi w Kurjerze Warsz. 30412

Bez posagu! Dwie blondynki, inteligentne, młode i przystojne, jedna z nas muzykalna, pragniemy wyjść za ludzi inteligentnych, zapewniających dostateczny byt. Oferty z fotografjami proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Scholastyki" i „Zofiory". O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 30410

Dla „Niezarozumiałej." List dopiero 30-go otrzymałem. Odpowiedź złożona w kantorze.—S. B. 30353

Dla X. X. 45—40—8 list w Kurjerze Warszawskim. 30284

Dla „Praca i uczciwość" list w kantorze Kurjera Warsz. 30264

Emancypacja do 1012 B. I drugiego listu niema na poczcie. 30306

Farmakowi. List w kantorze Kurjera. 30279

Godne uwagi! Kawaler lat 32, blondyn, dobrej szlacheckiej rodziny, właściciel dużego majątku ziemskiego, w braku sympatycznej znajomości, drogą korespondencji poszukuje towarzyszki życia, panny od 18—24 lat, ładnej, inteligentnej, dobrej rodziny, posag minimum 10,000 rs. Oferty poważne nadsyłać: gubernja kielecka, Jędrzejów, pod adresem „Nemrod." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 29695

Jeskółka № 100 raczy odebrać list: Warszawa, poste-restante.—Słowik № 200. 30372

Kawaler lat 29, wzrost średni, nieczasowy, fachowy przeszło na 1,000 rs., posag zaledwie pareset, aby tylko bez pretensji, młoda, milutkiej powierzchowności. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bez pretensji". 30174

Kawaler lat 36, blondyn, przystojny, katolik, ze średniem wykształceniem, łagodnego charakteru, zajmujący posadę rządową, przynoszącą rs. 1,000 rocznie i posiadający własnego kapitału rs. 5,000, pragnie rozpocząć korespondencję w celach matrymonjalnych z panną lub wdową bezdzietną, łagodną, wykształconą, znającą się na gospodarstwie domowem i miłującą pracę, z kapitałem rs. 5,000 i wyżej. Wyczerpujące oferty z fotografjami lub bez takowych upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod dewizą „Marek Czertwan № 2." 30371

Kawaler lat 27, przystojny, z uniwersyteckiem wykształceniem, właściciel 25-włókowego majątku przy kolei, blisko Warszawy, pragnie znaleźć towarzyszkę życia inteligentną, młodą, przystojną, z posagiem od 12,000 [illegible] Życiorysy i sposób zaznajomienia proszę [illegible]dać w Kurjerze dla W. J. z doniesieniem [illegible] ogłoszeniach. 30286

List na poczcie dla „Sfinksa" pod wiadomemi literami. 30414

List posyłam Bobunowi. Gaule do Gaulois list w kantorze Kurjera. 30394

List dla X. X. 45—40—8 [illegible] kantorze Kurjera.—„Kaliszanka". 30417

List [illegible] poczcie lit. M. K. K. 20. 30207

List X. X. 45—40—8. Rodzina 12,000. Z. B. P. 30288

List dla X. X. 45—40—8 jest do odebrania w Kurjerze.—„Wiara". 30295

List dla „Praktycznej" do odebrania poste-restante w Częstochowie. 30265

List rekomendowany dla Motruny od X. X. 45 — 40 — 8 wysłany pod adresem wiadomym. 30268

List dla „Ananke" od X. X. 45—40—8 złożony w kantorze Kurjera. 30267

List X. X. 45—40—8. 30266

List dla „Szwagra" od X. X. 45—40—8 złożony w kantorze Kurjera. 30269

List dla W-ej J. K. S. № 8 od X. X. 45—40—8 złożony na poczcie (P. R.) 30270

List dla W-ej „Passiflora" od X. X. 45—40—8 złożony w kantorze Kurjera. 30272

List dla X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera. 30280

List dla W-ej A. B. Z. od X. X. 45—40—8 złożony na poczcie (P. R.) 30271

Młody mężczyzna, średniego wzrostu, jasny blondyn, z wyższem i specjalnem wykształceniem, z dobrej rodziny, pragnie zawrzeć związek małżeński z młodą wykształconą panną, muzykalną, z posagiem minimum 25,000. Oferty z krótkim opisem życia proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod „Ostroga". Na żądanie listy będą zwracane. O nadesłanej ofercie proszę zawiadomić przez Kurjer. 30036

Młodzieniec lat 22, szewc, zarabiający rs. 40 miesięcznie, poszukuje stosownej towarzyszki w celach matrymonjalnych. Oferty proszę zostawiać w Kurjerze pod adr. „Pożytek krajowy." 30155

Niech żyje małżeński stan! Dwie młode, przystojne, inteligentne, fachowe ewangeliczki z Dąbrowy, pragną wyjść za mąż. Oferty: „Vive la Jeunesse" Kurjer Warszawski. Zawiadomić w ogłoszeniach. 29837

Nr. 150,000 list wysłany poste-restante. 30385 Radca.

Nr. 150,000. List w Kurjerze. 30418

Oferta dla X. X. 45—40—8 złożona w kantorze Kurjera. 30361

Odpowiedź pod lit. X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera do odebrania. 30363

Oferta dla X. X. 40—45—8 w kantorze Kurjera. 30278

Panna lat 19, przystojna, wykształcona, rs. 20,000 posagu, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, z dobrą posadą. Oferty: kantor Kurjera „Gladyali".—O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 30400

X. X. 45—40—8. List do odebrania. 30382

„300 Stella". Odpowiedź złożona w Kurjerze Warszawskim. 30376

Lokale.

Apartament do wynajęcia każdego czasu, w pałacu przy ulicy Pięknej 10, róg Alei Ujazdowskiej na parterze, składający się z 9-ciu ozdobnie dekorowanych pokojów, 3 pokoje dla służby, z wszelkiemi wygodami, wanną, wodociągiem i t. d., stajnią i wozownią i z ogrodem frontowym. 29299

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia od 1 stycznia lokal w okolicach Teatralnego placu, zdatny na kantor lub zakład przemysłowy i szopa. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2. Rano do 10, po południu o 5-tej. 30081

Do wynajęcia 3 pokoje frontowe, z meblami, usługą na żądanie z obiadami. Chmielna № 44, mieszkania 3. 30165

Duży, piękny pokój z przedpokojem meblami, opałem, usługą. Pańska 10. 30401

Kawaler poszukuje przy porządnej familji w dzielnicy nalewkowskiej pokoiku z utrzymaniem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. M. 16. 30324

Mieszkania. Młoda osoba poszukuje mieszkania za lekcje muzyki. Mazowiecka 20, mieszkania 4, w podwórzu na lewo, od godziny 3-ej do 5-ej. 30354

Na fabrykę poszukuje się lokalu, z 2-ch lub 3-ch salonów o podwójnem świetle. Oferty złożyć w Kurjerze pod E. 15. 30359

Od 1-go stycznia 1890 r. jest do wynajęcia przy ulicy Wspólnej pod № 33, lokal na 2-m piętrze, od frontu, złożony z 3-ch pokojów, alkowy, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami, świeżo wytapetowanemi, z meblami lub bez, wiadomość u stróża. 30044

Od Nowego Roku 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, 2-e piętro. Wilcza 15. 30150

Od Nowego-Roku pokój umeblowany 10 rub. Smolna 15. 29670

Pokój frontowy, 2-e piętro, wspólne wejście, może być umeblowany i całodzienne życie. Trębacka 1, m. 6. 30411

Pokój z kuchnią, pokój osobny, suterena. Nowy-Świat 25. 30292

Pokój umeblowany, z usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Sienna 27, m. 14. 30374

Pokój dla kobiety lub pomieszczenie i firanki do sprzedania. Hortensja 7, m. 18. 30342

Pokój przyzwoicie umeblowany, rodzina niemiecka, samowar, opał, miesięcznie rubli 12, Ul. Śliska 36, m. 5. 30351

Pokój przy rodzinie, elegancko umeblowany, z obiadami. Ulica Hortensja 5—7. 30345

Pokój u francuza dla przyzwoitego i spokojnego lokatora. Ulica Ordynacka № 12, mieszkania 8. 29958

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających na pensje, przy przyzwoitej rodzinie, w domu znajduje się fortepian. Mazowiecka № 20, mieszkania 16. 3578r

Piękna 8, m. 7. Pokój do wynajęcia, na żądanie ze stołem. 29945

Poszukuje się lokalu na biuro, złożonego z 8—10 widnych pokojów, na któremkolwiek piętrze, w bliskości placu Zielonego. Oferty pod lit. W. S. E. K. przyjmuje administracja Kurjera. 29266

Pokój duży, z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, dla studentów uniwersytetu, lub osób prywatnych, zaraz do wynajęcia. Sienna 18, m. 13. 30062

Sklep z pokojem potrzebny zaraz lub od kwietnia, przy ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Trębackiej, Marszałkowskiej. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Sklep." 30348

Trzy pokoje umeblowane fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 30296

Zaraz do odnajęcia sklep obszerny z mieszkaniem. Chmielna 10. 3611r

Z powodu zmiany interesu jest do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje z kuchnią dużą, wozownią, stajnią, górą, zdatne dla rzeźnika lub dorożkarza. Wiadomość: ulica Browarna № 2, 2, u rządcy. 30379

Złota 34. Pokój przy bezdzietnej inteligentnej familji, stróż wskaże. 29561

Żurawia 15. Do wynajęcia od Nowego Roku 5 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu. 29584

2 pokoje z balkonem, pasażem, przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia za 275 rs. Wiadomość w składzie papieru Winiarskiego, ulica Nowy-Świat № 58. 30122

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 30164

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

A) Encyklopedja Orgelbranda w 13 tomach; b) Nuty którymkolwiek katalogiem objęte za 3 ruble; c) Cztery partytury (Cyrulik Sewilski, Napój Miłosny, Hugonoci i Don Juan); d) Album tańców najnowszych na karnawał 1890 przygotowanych przez L. Lewandowskiego—dodają się jako premja bezpłatne dla rocznych abonentów Echa muzycznego i teatralnego, kosztującego rocznie bez przesyłki rubli 8, a dającego samych nut za rubli 20. Na żądanie wysyła się numer okazowy z podaniem kosztów przesyłki premjów. Redakcja: Senatorska 26. 3552r

Akuszerka przyjmuje na słabość. Umieszczenie dziecka, ceny nizkie. Chłodna 21. 29976

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 30396

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszk. 17. 30390

Człowieka, który wyciągnął mi w niedzielę portmonetkę po poranku muzycznym, w garderobie prawej wielkiego teatru, proszę o odesłanie pocztą papierków, które się tam oprócz pieniędzy znajdowały, pod adresem Chmielna 31, mieszkania 6. 30281

Dnia 29 grudnia wysiadając na Nowym-Świecie i na Mazowieckiej z karety, zgubiono lornetkę z długą rączką szyldkretową. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą, na Instytutową № 10, mieszkania 1. 30357

Dnia 30-go o godzinie 4-ej po południu zgubiono jasną sukienną mufkę, oszytą jasnem futrem z brązową kokardą. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie takowej za wynagrodzeniem na Chmielną 56. 30395

Dowód za № 31027 war. aka. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zastrzeżenie zrobione. 30356

Dama, która zgubiła kolczyk brylantowy przed kilkunastu dniami, raczy się zgłosić do magazynu jubilerskiego L. W[illegible]skiego. 30002

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 30189

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Topiel № 14, mieszk. 14. 30322

Książka kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, wydana za № 10209, na imię Juljusza Bryzemejstra zaginęła. Uprasza się o złożenie takowej w kasie przemysłowców. 30339

List zastawny towarzystwa kredytowego m. Warszawy serji V-ej № 332056 na sto rubli z 15 kuponami skradziony lub zaginął. Nabywców ostrzega się. 30327

Lekcje tańców udzielam u siebie, w domach prywatnych i na pensjach. Królewska № 5, mieszkania 9.—St. Zaborski. 30336

Mamka potrzebna ze starszym pokarmem. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, w składzie nici. 30293

„Mucha" najtańsze polskie pismo humorystyczne większego rozmiaru. Cena na prowincji rs. 4—a Warszawie rs. 3—rocznie. Abonenci prowincjonalni, nadsyłający prenumeratę za cały rok z góry, wprost do redakcji, otrzymają jako premjum gratis i franco kalendarz humorystyczny „Facet" na 1890. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna № 8. 3434r

Mamka potrzebną jest młoda i zdrowa, z pokarmem 5-cio lub 6-miesięcznym. Wiadomość przy ulicy Oboźnej № 5, mieszk. № 4. od 12-ej do 2-ej. 30178

Na interes pewny, bez ryzyka poszukuję pożyczki rs. 200, na termin dwu-miesięczny, na wysoki procent. Oferty: Fbz. Kurjer Warszawski. 30232

Nowość. Praktyczne, tanie czapeczki damskie, dziecinne, do sprzedania. Kapelusze, mufki przyjmuje do roboty. Hoża 6, mieszk. 4, parter. 30352

Obiady prywatne, zdrowe. Wspólna № 4, mieszkania 11. 30056

Obiady prywatne. Róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej № 1, mieszkania 2. 30369

Pralnia pod № 14 na Krochmalnej, w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 30300

Pianista!!! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chłodna № 48, mieszkania 19. 30287

Piesek zaginął czarny, podpalany idąc ulicą Złotą w Niedzielę wieczorem t. j. 29. Proszę odprowadzić na Nowy-Świat 34, m. 7, za dobrą nagrodą. 30399

Pończochy, skarpetki włóczkowe niżej kosztu; tamże wielki wybór fil de perse, staniki trykotowe. Marszałkowska № 129, oficyna. 30331

Przyjmuje staniczki do skrajania i przypasowania, nie drogo. Hoża 5, mieszkania № 18. 30415

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory. Freta № 14, m. 17. 30407

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 3591r

Przybłąkała się suka biała, za zwrotem ogłoszenia i żywienia można odebrać na ul Chłodnej № 38, m. 27. 30245

Ślizgawka na folwarku Świętokrzyzkim przy ulicy Nowogrodzkiej. Wejście kop. 10. Uczniowie i dzieci kop. 5. Abonament 12 biletów kop. 90, dla dzieci kop. 45, nad stawem ogrzane pokoje. 30294

Ślizgawka w ogrodzie Zoologicznym, z altaną do ubrania. 30305

Tanio pianista gra do tańca. Aleksandrja 20, mieszóania № 2, dawniej Jerozolimska № 54. 30307

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesola: lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole, serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 3602r

Zgubiono papiery na dworcu petersburskim metrykę i 2 świadectwa o zapowiedzi. Łaskawy znalazca zwrócić zechce: Niecała 3, do zakładu mlecznego. 30244

29 grudnia idąc ulicą Hożą, Kruczą do Alei Jerozolimskiej zgubiono trzy tomy dzieł Tołstoja po russku, oprawne w granatowe płótno i czerwoną skórę. Prosi się o odniesienie za nagrodą: Aleja Jerozolimska 70, mieszkania 11. 30383

[illegible] Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Декабря 1889 г.
[illegible] Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)